

WŁADYSŁAW SOBOCIŃSKI (Warszawa)

Sądownictwo Księstwa Warszawskiego a problem kasacji. Pierwsze pomysły i zaczątki organizacji kasacyjnej

I. Uwagi wstępne: idea kasacji polskiej w XIX w., zadania i dokumentacja studiów nad początkami naszej instytucji kasacyjnej. II. 1. Sądownictwo przedkonstytucyjne, projekty nowej organizacji sądowej. 2. Projekt wstępny Sądu Kasacyjnego, obsada prokuratury kasacyjnej. 3. Tymczasowa organizacja sądów konstytucyjnych, tok instancji w sprawach zaległych. 4. Przekazanie Komisji Przygotowawczej projektów stałej organizacji sądowej. III. Na drodze do ustanowienia Sądu Kasacyjnego; skłócenia personalne i rozbieżności koncepcji.

I

Sąd Kasacyjny Księstwa Warszawskiego, funkcjonujący na podstawie dekretu z 3 IV 1810, pozostawił trwały ślad w polskiej kulturze prawnej XIX w. Konstrukcja najwyższej kontroli judykacyjnej w sądownictwie Królestwa Polskiego (odrębnym od sądów rosyjskich do połowy 1876 r.) odbiegała wprawdzie coraz bardziej od prototypu z czasów Księstwa, jednak zachowywała niektóre pierwiastki kasacyjne, albo przynajmniej ich ślady. Nadzór judykacyjny wykonywany od 1815 r. przez Sąd Najwyższej Instancji Królestwa po części według zasad i przepisów dotyczących kasacji w Księstwie Warszawskim, przypominał nowy typ rewizji, który wprowadzono, nawiązując do pewnych cech francuskiego modelu kasacji, w procedurze niemieckiej z 1877 i austriackiej z 1895 r.¹ Ukształtowane swoiście na zasadzie trójinstancyjnej warszawskie Departamenty Rządzącego Senatu (od 1842 r.) starały się w swej praktyce zachować niektóre elementy kasacji, zwłaszcza Departament IX (cywilny),

¹ Wskutek oparcia tych systemów procesowych, biorąc rzecz historycznie, na zasadzie kasacji — M. Waligórski mógł uwzględnić porównawczo objęte nimi podstawy rewizji niemieckiej nowego typu w monumentalnym dziele *Podstawy kasacyjne procesu cywilnego w świetle różnicy między faktem a prawem*, Lwów 1936.

obsadzony niemal wyłącznie przez prawników polskich. Po 1815 r. kilkakrotnie podejmowano prace oficjalne nad przywróceniem pełnej instytucji kasacyjnej; na przeszkodzie ich realizacji stały trudne warunki narodowego bytu w Królestwie Polskim. Jako stały motyw wysuwano ideę kasacji w naszej ówczesnej literaturze prawniczej, z wyrazami już nie tylko wielkiego uznania, ale wprost adoracji. Dzieło Damazego Dzieżożyńskiego pt. *Rzecz o sądownictwie najwyższym, czyli o potrzebie przywrócenia zupełnego Sądu Kasacyjnego w Królestwie Polskim* (Warszawa 1828) — było jakby manifestem uzasadniającym tezę wypowiedzianą w tytule. Zwolennicy szkoły historycznej w prawoznawstwie polskim dopatrywali się, co może dziwić, zbieżności między kasacją a poglądami tej szkoły (co dostrzegano też niekiedy we Francji dziewiętnastowiecznej), np. Cezary Zaborowski w artykule pt. *Jurysprudencja Sądu Kasacyjnego Ks. Warszawskiego i związek instytucji kasacyjnej z ogólnym życiem prawnym w kraju* — opublikowanym na łamach pierwszego polskiego czasopisma prawniczego². Obronę rewizji dawnego typu, właściwie „nadapelacji” spotykało się natomiast jeszcze dość długo w Niemczech, np. w książce Anzelma Feuerbacha, *Über die gerichtliche Verfassung und das gerichtliche Verfahren in Frankreich ...* (1825), z której wyjątki w przekładzie polskim opublikowano w tymże czasopiśmie, jakby dla kontrastu z wypowiedziami naszych prawników³. Wyobrażenia przeważające u nas wyraził z emfazą Aleksander This (od 1842 r. naczelny prokurator IX Dep. Senatu) pisząc: „[...] I nam zapewne zorza tak pożądaney doskonałości zaświeci. I my wśród siebie ujrzymy instytucję, która jednoczyć będzie te wzniosłe i nieodzowne cele wykształconego sądownictwa [...], sterować zastosowaniem prawa. Takie jest kasacji przeznaczenie”⁴. Na „wzniosłą i piękną ideę kasacji” wskazywał Jan Kanty Wołowski, następca Thisa na urzędzie, otwierając posiedzenia IX Departamentu w 1862 r.⁵ Kiedy zaś istniały jeszcze złudzenia, że uda się utrzymać w Królestwie własne sądownictwo, Konstanty Małkowski (od 1872 r. ostatni naczelnik polskiego resortu sprawiedliwości w XIX w.) w swoim projekcie organizacji sądowej, uznając kasację w nowych ustawach sądowych rosyjskich jako upoważnienie do wprowadzenia jej u nas — wzór do uregulowania polskiej procedury kasacyjnej widział nie w tamtych ustawach, lecz w dekrete z 3 IV 1810⁶.

² „Themis Polska” VI, 1829, s. 361–379. Nawet F. K. Savigny był za wprowadzeniem do procedury pruskiej środka wzorowanego na kasacji francuskiej, tyle że pod inną nazwą, zob. jego *Die Prinzipienfragen in Beziehung auf eine neue Strafprozessordnung*, Berlin 1846, s. 92–107.

³ „Themis Polska” IV, 1828, s. 114–129.

⁴ Ibidem, VII, 1830, s. 476 n., artykuł anonimowy pt. *Summum ius summam iniuria*.

⁵ „Dziennik Powszechny” 1862, nr 558 z 15 XI.

⁶ (K. Małkowski), *Wyjaśnienie projektu organizacji sądowej w Królestwie Polskim*, s. 1., 1864, s. 57 n.

Jakie były początki polskiej kasacji, jak doszło do jej ustanowienia i realizacji, o tym się teraz prawie nic nie wie. Jest pilnym zadaniem historyków prawa zajęcie się tym przedmiotem, udostępnienie dzisiejszej nauce, nie tylko historycznej, lecz także sądowo-procesowej problematyki polskiej kasacji w praktyce i doktrynie XIX w. Biorąc za punkt wyjścia wspomniany już dekret, trzeba na razie przynajmniej zacząć od problemu przygotowania i wprowadzenia kasacji w Księstwie Warszawskim, od wszczęcia i przebiegu działalności normotwórczej w tym zakresie, przez kolejne etapy prac projektodawczych i dyskusji aż do królewskiego aktu stanowienia w 1810 r. Jest to temat historyczno-sądowy, zarazem z dziedziny prawno-państwowej, gdyż przynosi konkretne dane o procedurze i technice legislacji królewskiej w Księstwie Warszawskim. Wprowadzenie zaś w życie organizacji kasacyjnej dokonywane częściowo już przed dekretem z 1810 r., należy do administracji sądownictwa, obejmując też akty przechodnie i regulaminowe sprzed początku działalności Sądu Kasacyjnego i praktykę, która kształtowała tę działalność tam, gdzie brakło przepisów.

Problem kasacji miał ścisły związek z ogólną organizacją i procedurą sądową w Księstwie Warszawskim oraz z poprzedzającym je sądownictwem zaborczym, zwłaszcza z jego najwyższymi instancjami, które po ustanowieniu Księstwa musiały być zastąpione dla spraw zaległych przez odpowiednie instancje polskie. Miano tu do czynienia z przejawami doktryny o *tres* czy *duo conformes*, zwłaszcza w procedurze austriackiej, a nie obcej też przedrozbiorowemu prawu polskiemu — a także ze skargą *nullitatis*, której uregulowanie w pruskiej ordynacji procesowej co do wadliwości wyroku wydanego przeciw wyraźnemu prawu (*contra ius in thesi clarum*) przypominało prawnikom polskim (zwłaszcza tym, wykształconym w uniwersytetach pruskich), jakby jedną z głównych podstaw (w sformułowaniu zaostrożnym) kasacji francuskiej⁷. Do tych zagadnień ustawodawca polski musiał się wyraźnie ustosunkować zaraz po 1807 (1809) r.

Sporo uwagi należy poświęcić osobom mającym udział w ukształtowaniu organizacji i procedury kasacyjnej Księstwa Warszawskiego, ich wzajemnym stosunkom i tarciom personalnym, które przyczyniały się do takich lub innych rozwiązań. Pozwoli to lepiej zrozumieć treść dekre-

⁷ Przywracając kasację w projekcie procedury z 1820 r. (niedoszłej do skutku), wykluczono za ordynacją pruską zarzut, że wyrok zaskarżony jest przeciwny prawu jedynie wskutek jego mylnej wykładni. Zdaniem M. Woźnickiego (b. prokuratora kasacyjnego w Księstwie) było to zgodne nie tylko z zasadami prawodawstwa pruskiego, ale i z praktyką kasacyjną we Francji. Dopiero Staszic, przybywszy do Rady Stanu w momencie dyskusji nad tym punktem projektu, powołując się na własne doświadczenie, doprowadził do zmiany, która umożliwiała kasację z powodu mylnej interpretacji przepisów (w tym też kierunku szła w istocie praktyka francuska, mimo początkowej chwiejności). Zob. AGAD, I Rada Stanu Królestwa Polskiego 447, protokół z 7 VII tegoż roku.

tu z 3 IV 1810 i poprzedzających go projektów, wprowadzi do niej żywe elementy historii ludzi i ich dzieł — a wskaże też nowe materiały do dziejów prawnych i polityczno-społecznych oraz do biografistyki. Oczywiście, w pracy tej nie można się obejść bez ciągłych nawiązań do kasacji francuskiej, na której z konieczności wzorowano się w Księstwie Warszawskim, regulując jednak odmiennie a dość samodzielnie wiele szczegółowych kwestii. Pomocą przy porównaniach będzie tu dogodny zbiór *Cour de Cassation, lois et reglements... recueillis et annotés*, par A. P. Tarbé, Paris 1840⁸. Zadaniem które wymagałoby osobnego studium, z ustaleniami odpowiednio szczegółowymi, byłoby porównawcze ujęcie kasacji we wszystkich państwach napoleońskich. Praca taka, o dużych rozmiarach, nie byłaby teraz możliwa do wykonania, gdyż wobec braku monografii przedmiotu dla poszczególnych krajów musiałoby się przy niej sięgać do źródeł bardzo rozproszonych, a trudno dostępnych, nawet gdy chodzi o akty normatywne analogiczne do naszego dekretu z 3 IV 1810. Na razie można sięgać, i to tylko wyrywkowo, do urządzenia kasacji w Westfalii, gdzie minister sprawiedliwości Josef Jérôme Siméon, jako Francuz i z zawodu prawnik, dużo łatwiej i szybciej, niż u nas Łubieński, dawał sobie radę z wprowadzeniem nowej organizacji sądowej. Wiadomo zaś, że Rada Stanu Księstwa Warszawskiego już 7 IV 1808 zarządziła prenumeratę *Monitora paryskiego i westfalskiego*, [...] dla wiadomości wszystkich urzędów tych krajów mogących być zastosowanymi do tutejszego [...], zaś minister Łubieński uzasadniając 25 tegoż miesiąca tymczasowe nominacje sędziów pokoju przed zwołaniem sejmików, które podałyby kandydatów na te stanowiska, okazał Radzie kopię dekretu „króla Hieronima Napoleona” z analogiczną regulacją tejże sprawy⁹. Co do kasacji nie powoływano się na wzór westfalski; z tym większym zainteresowaniem należy śledzić, jak się ustosunkowano do niego w treści projektów i w dekreście z 3 IV 1810.

W badaniach historycznych tak zakreślonego tematu dotąd prawie nie tknięto. Opublikowane anonimowo *Materiały do komentarza nad organizacją Sądu Kasacyjnego w Księstwie Warszawskim* zebrane w l. 1811, 1812 — niezbyt odpowiadają swemu tytułowi, gdyż oprócz krótkiej historii kasacji francuskiej, obejmują szczegółowy rozbiór zagadnień

⁸ Dalej powoływane: Tarbé, o.c. Dwie prace Ch. Lavaux poświęcone kasacji (z lat 1797 i 1809, znane w Księstwie Warszawskim), dają tylko zarysowe i niezupełne ujęcie przedmiotu, z pogłębionym potraktowaniem niektórych zagadnień jurysdykcyjno-doktrynalnych. Nazwę *Tribunal de Cassation* zmieniono w konstytucji r. XII na *Cour de Cassation* (Tarbé, s. 301), podobnie jak co do trybunałów apelacyjnych i kryminalnych. W konstytucji Księstwa *cour* przetłumaczono jako „sąd”. Wyroki sądów stopnia wyższego (*les cours*) określano jako *les arrêts*, innych sądów (*les tribunaux*) — *les jugements* (po polsku nie było tej różnicy).

⁹ Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego, t. I, cz. 1, wyd. B. Pawłowski, Toruń 1960, s. 238, 262.

związanych z tym środkiem odwoławczym (zwłaszcza tzw. przyczyn kasacyjnych) według stanu prawnego we Francji i tamtejszej praktyki, z dodaniem marginesowych uwag o uregulowaniu odnośnych kwestii u nas i propozycji dokonania tutaj częściowych zmian¹⁰. Z literatury nowszej można wskazać na Jana J. Litauera opracowanie szkicowe powstania, organizacji i działalności Sądu Kasacyjnego w Księstwie Warszawskim, z kilkoma fragmentarycznymi informacjami poprzedzającymi dekret z 3 IV 1810¹¹. Nieco dokładniej zajął się przygotowaniem tego dekretu Michał Rostworowski w pracy, dotąd niezastąpionej, o Radzie Ministrów i Radzie Stanu Księstwa Warszawskiego; funkcjom sądowym, a zwłaszcza kasacyjnym drugiego z tych organów poświęcił jednak mało uwagi jako zbyt specjalnym, dotyczącym jednego z kilku zakresów jego działalności. Autor ten wyliczył 4 kolejne projekty Sądu Kasacyjnego, wspominał o debatach w Radzie Stanu, których wynikiem był projekt IV i jego poprawki w związku z dwoma interwencjami króla. Z treści tych projektów i dyskusji nie podał zresztą nic w swej nader zwięzłej pracy (oprócz rozbieżnych pomysłów sposobu interpretacji wątpliwego prawa w razie ponownych odwołań w tej samej sprawie)¹². Rostworowski oparł się na zespole akt Rady Stanu przechowywanym wtedy w Archiwum Akt Dawnych (AAD), obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD), gdzie jest osobny poszyt (vol. 8) obejmujący akta organizacji Sądu Kasacyjnego. M. in. są tu teksty wspomnianych 4 projektów. Rostworowski nie zauważył jednak projektu przedstawionego najpierw przez ministra sprawiedliwości, włączonego do innego poszytu (vol. 71), w związku z pracami nad ogólną reformą sądową. Nie odróżnił też redakcji niektórych projektów: III (2 redakcje) i IV (3 redakcje), a pominął zupełnie projekt procedury kasacyjnej, opracowany przez Onufrego Wyczehowskiego (po dyskusji w Radzie Stanu projekt ten wszedł do projektu IV, zajmując niemal 3/4 jego postanowień).

Przed zniszczeniami z lat 1939 - 1945 akta organizacyjne Sądu Kasacyjnego znajdowały się jeszcze w innych zespołach archiwalnych. Były to w AGAD akta Min. Sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (sygn. 18/2/4), wykorzystane nieco przez J. Litauera we wspomnianym artykule i w osobnej publikacji źródeł sądowych¹³. Litauer nie znał jednak nie tylko akt Rady Stanu, skoro pominął zespoły z AAD, ale nawet nie próbował zajrzeć do spuścizny archiwalnej Sądu Kasacyjnego, chociaż miał ją pod ręką w AGAD, gdzie były z pewnością poszyty ze sprawą ustalenia, organizacji i regulaminów oraz składem personalnym tego sądu;

¹⁰ „Themis Polska” VI, 1829, s. 317 - 361; VII, 1830, s. 56 - 96.

¹¹ J. Litauer, *Sąd Kasacyjny Ks. Warszawskiego, ustęp z pracy o sądownictwie kasacyjnym w Polsce*, „Themis Polska” S. II, t. V, 1915, s. 185 - 222.

¹² M. Rostworowski, o.c., Kraków 1911, s. 38 n., 59 n.

¹³ J. Litauer, *Fragmenty z dziejów polskiego sądownictwa porozbiorowego*, Warszawa 1915.

odnośne akta, spalone doszczętnie po powstaniu warszawskim, nie były wykorzystane w żadnej pracy historycznej¹⁴. Poszyt taki znajdował się też w aktach Sekretariatu Stanu Księstwa, rewindykowanych z Petersburga i przekazanych do AAD w 1923 r., uległ jednak zniszczeniu podczas ostatniej wojny, przez nikogo przedtem nie wykorzystany. Pozostała po nim tylko pozycja w publikacji rosyjskiego inwentarza tego zespołu: *O dopolnenii Konstitucionnego statuta zakonom o kasacionnom sude, načato 5 XII 1807 g., končeno 25 XI 1812 g., listy 81*¹⁵. Z 4 zespołów akt, obejmujących zwarte materiały o Sądzie Kasacyjnym Księstwa pozostał więc dziś tylko jeden, wykorzystany w znikomym stopniu przez Rostworowskiego. Oprócz głównej pozycji w AGAD (sygn. Rady St. KW, II 8) jest też volumen z luźnymi papierami 1809 - 1810 r. do projektów Rady Stanu i Sądu Kasacyjnego Księstwa Warszawskiego (tamże, II 390). Dochodzą do tego protokoły Rady Stanu z posiedzeń (sesji), na których omawiano projekty organizacji Sądu Kasacyjnego (do 1809 r. dostępne w szacie drukarskiej) oraz akta tegoż zespołu dotyczące ogólnej organizacji sądowej. Nieco danych o Sądzie Kasacyjnym Księstwa Warszawskiego można też znaleźć w innych zespołach z AGAD, jak Rady Ministrów i Archiwum Publicznego Potockich¹⁶. Do niektórych specjalnych kwestii są fragmentaryczne materiały w różnych zbiorach archiwalnych i bibliotecznych. Ze źródeł drukowanych, oprócz pozycji dawniejszych, zwłaszcza publikacji urzędowych z czasów Księstwa, dużą pomocą w tej pracy są nowe wydawnictwa aktów ustawodawczych Księstwa Warszawskiego i protokołów Rady Stanu¹⁷.

Prezentacja kolejnych stadiów prac przygotowawczych, których wynikiem był gotowy do spełniania swych funkcji Sąd Kasacyjny w Księstwie Warszawskim, jest pomyślana jako wprowadzenie do pełnego, systematycznego ujęcia tej problematyki — według składników ustrojowo-funkcjonalnych, zasad kontroli judykacyjnej i procedury, wreszcie ten-

¹⁴ Zbyt ogólna i myląca jest informacja o zasobie akt Sądu Kasacyjnego Księstwa, którą podał A. Stebelski, w: *Straty archiwów i bibliotek warszawskich...*, Warszawa 1957, t. I, s. 289 n. (miesza się tu Sąd Kasacyjny z Sądem Apelacyjnym Księstwa Warszawskiego).

¹⁵ *Opiś del Archiva Gosudastvennogo Soveta*, t. 19, Dela Stats-Sekretariata Gercogstva Varšavskogo i Carstva Polskogo s 1807 goda po 1825 god, SPeterburg 1910, s. 3.

¹⁶ Akta archiwalne, zwłaszcza z AGAD, powołuje się w przypisach według utartych skrótów, przy czym Księstwo Warszawskie = KW, Rada Stanu KW = RS, Rada Ministrów KW = RM.

¹⁷ *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego, Akty normatywne władzy najwyższej*, wyd. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, t. 1-4, Warszawa 1964-1969 (cyt.: *Ustawodawstwo*). Zob. wyżej przypis 9, cyt. Protokoły (t. I, cz. 2, Toruń 1962; t. II, cz. 1 i 2, Toruń 1865-1868, wyd. T. Mencil). Zbiory urzędowe cytuje się: *Dziennik Praw* (t. I według wyd. 1) = DP; *Dziennik Praw* dotyczący się *Nominacji Urzędników* = DN; *Dziennik Wyroków (Dekretów) Sądu Kasacyjnego KW* = DW.

dencji rozwojowych i wyników praktyki i polityki prawnej w orzecznictwie tego sądu. Jest to, nawet gdy chodzi o orzecznictwo (dostępne z urzędowej, bieżącej publikacji), dotychczas *terra incognita* dla badaczy różnych dziedzin historii, a także dla autorów prac typu pitavalowego. Stoi tu na przeszkodzie, aż dziw bierze jak skutecznie, formalna strona wyroków, najeżona fachową terminologią prawniczą (odmienną na ogół od dzisiejszej) i mnogością przepisów z kilku systemów prawnych, które stosowano w Księstwie Warszawskim. A przecież są to wyroki redagowane wprawna ręką pisarza i zwierzchnika kancelarii kasacyjnej Ludwika Osińskiego, znanego z osiągnięć literackich, który potrafił i w wyrokach sądowych zamieścić, pod twardą na pozór skorupą formuł prawnych, obfitą treść, mogącą niezwykle wzbogacić naszą znajomość ówczesnego życia w całym jego zakresie, nie tylko prawno-społecznym — a także poznać, z nieznaney dotąd strony, wielu ludzi, od sfer najwyższych, arystokracji, działaczy politycznych itp. do szarej, biednej ludności wsi i miast.

Z punktu widzenia historii prawa wspomnę jeszcze, na co przygodnie zwracano uwagę już dawniej, że zaczątków kasacji można dopatrzeć się i w dziejach polskiego sądownictwa sprzed rozbiorów. Nie mogła to być, oczywiście, wykształcona forma tej instytucji, jaka pojawiła się we Francji porewolucyjnej. I tam przecież, podczas kilkunastowiecznego rozwoju kasacja nie wystąpiła od razu w postaci „czystej”, mieszając się za *ancien regime'u* z restytucją, apelacją i rewizją; nie należała też do osobnej niezależnej władzy sądowej, lecz do organów pomocniczych króla, wyposażonego w pełnię władzy także w tej dziedzinie. W naszej I Rzeczypospolitej władzą taką mógł być tylko Sejm, znoszący wyroki trybunałskie m. in. z tej przyczyny, że spełniały niekiedy rolę ustaw (*vim legum sapiunt*). Nawet Andrzej Lisiecki opisując szlachecko-kościelne „splendory” Trybunału Koronnego, z niewzruszoną mocą jego judykatów i pre-judykatów — nie uchronił się od przelotnej wzmianki, że: *inaczej, jeno per constitutionem, zmieniane być nie mogą*¹⁸. W sądownictwie francuskim, na które Lisiecki (za Poponem) często się powoływał, rzucała się wtedy w oczy głównie droga skargi przeciw wadliwym wyrokom, naruszającym rozmyślnie znane sędziemu fakty lub normy (*proposition d'erreur*), co miało niewiele wspólnego z kasacją, której rozwój był w tym czasie jeszcze nieznacznym¹⁹. U nas wymagałyby bliższego rozpatrzenia

¹⁸ A. Lisiecki, *Trybunał główny koronny siedmiu splendorów oświecony*, Kraków 1638, s. 250 n.

¹⁹ A. Lisiecki, o.c., s. 244, 250 n., 252 n., 274 n.; Ch. Lavaux, *Exposition de l'esprit des lois concernant la cassation en matière civile*, Paris 1809, s. 117 n.; Tarbé, o.c., s. 11 n.; E. Chénon, *Origines, conditions et effets de la cassation*, Paris 1882, s. 19 n., 26-28, 34 n., 58 n.; E. Glasson, E. Morel, A. Tissier, *Traité theorique et pratique d'organisation judiciaire, de compétence et de procedure civile*, III, Paris 1929, s. 410 n., 448.

środki odwoławcze typu *male obtentum* czy *illegalitas*, które literatura dotychczasowa widzi tylko w związku z wyrokami zaocznymi, podczas gdy w praktyce mogły mieć szerszy zakres (niekoniecznie jako dewolutywne), skierowany przeciwko wadom postępowania uzasadniającym unieważnienie każdego wyroku²⁰. Charakter zbliżony do kasacji miały, na co nie zwraca się dotąd uwagi, rezolucje Rady Nieustającej w sprawach zakończonych wyrokiem, nie podlegającym już odwołaniu. Interesujące dane o zaskarżaniu wyroków Komisji Skarbowych do Sejmu i o projektach uregulowania w tych sprawach według modelu kasacyjnego (z „intensywnym” ograniczeniem przyczyn i skutków oraz zakresu kontroli) przynosi ostatnia rozprawa Grażyny Bałtruszajtys²¹. Ślady tych koncepcji sprzed różbiorów przetrwały do czasów Księstwa Warszawskiego, wpływając na regulację prawną i praktykę sądowo-procesową — chociaż do Sądu Kasacyjnego przeszło dużo więcej spraw z czasów pruskich i austriackich, bezpośrednio poprzedzających Księstwo, aniżeli takich, które toczyły się jeszcze za Rzeczypospolitą.

Wypowiedziane tu uwagi wstępne mają na względzie nie tylko treść niniejszego studium, lecz odnoszą się do całości pracy już w dużej części wykonanej i kontynuowanej, nad zagadnieniem kontroli kasacyjnej w sądownictwie Księstwa Warszawskiego. Mogą one dać impuls i wskazówki do opracowania tego tematu, gdyby praca przygotowywana przeze mnie nie mogła się ukazać. Zarysowując całość problematyki zajmę się nią tutaj w zakresie ograniczonym do wstępnej fazy prac nad ustanowieniem Sądu Kasacyjnego w Księstwie Warszawskim. Osobne ujęcie tej fazy jest uzasadnione jej znaczeniem li tylko przygotowawczym i pozwoli lepiej zrozumieć tok późniejszych prac, dyskusji i uwag nad kolejnymi projektami o koncepcjach rozbieżnych, aż do ustalenia tekstu końcowego w projekcie IV (redakcji III) zatwierdzonym przez króla. Tok tych dalszych prac można będzie odtworzyć w związku z systematycznym przedstawieniem treści dekretu z 3 IV 1810, z ujęciem według niego poszczególnych zagadnień organizacji kasacyjnej. Wstępna faza tych prac nie miała w dekreście bezpośredniego odbicia, może więc być przedmiotem osobnego studium, łącząc się głównie z pracami nad ogólną organizacją sądową.

²⁰ W. Sobociński, *O historii sądownictwa w Polsce magnackiej XVIII w.*, CPH, t. XIII, 1961, z. 1, s. 146-148.

²¹ G. Bałtruszajtys, *Sądownictwo Komisji Skarbowych w sprawach handlowych i przemysłowych (1764-1794)*, Warszawa 1977, s. 184, 189. Odróżnienie systemu odwoławczego ekstensywnego (kwantytatywnego) — od intensywnego (kwalifikatywnego), przy którym dopuszcza się odwołania bez względu na wartość przedmiotu sporu, ale powtórne rozpatrzenie dotyczy tylko niektórych elementów decyzji sądu, a quo — zob. A. Menger, *Die Zulässigkeit neuen tatsächlichen Vorbringen in den höheren Instanzen*, Wien 1873, s. 5.

II

1. Sądownictwo, które istniało w czasie powstania Księstwa Warszawskiego, uregulowane przepisami Komisji Rządzącej według modelu pruskiego i urzędów staropolskich, nie znało kasacji (nie licząc jej pewnych reminiscencji w tzw. skardze *nullitatis* procedury pruskiej). Tok instancji i zasady pruskiego postępowania odwoławczego regulowała w zakresie cywilnym *Powszechna ordynacja sądowa* z 1793 r., zaś w sprawach karnych *Ordynacja kryminalna* z 1805 r. Już w uchwale 26 I 1807 o ustroju i organach Komisji Rządzącej przewidziano jako najwyższą instancję Trybunał Ostateczny w Warszawie, który miał przejąć — obok odwołań w sprawach bieżących, nie zawieszonych na czas wojny uchwałą z 30 I tegoż roku — sprawy cywilne z apelacji od II instancji pruskiej, wchodząc w miejsce berlińskiego Trybunału Najwyższego (*Geheimes Obertribunal*)²². Do niego też miano skierowywać akta, po ich zwrocie z Berlina, *sprawy in Revisorio uwistych*, jeżeli wyroki *ultimae instantiae* w Berlinie ferowane nie zostały opublikowane stronom w sądach kraju naszego (tj. pod władzą Komisji) do dnia 14 V 1807 i wskutek tego za żadne i niebyłe uważane być powinny²³.

Trybunał Ostateczny według opisu jego funkcji w uchwale 6 V 1807 miał być ostatnią instancją apelacyjną, a to II dla spraw *prawdziwie kryminalnych* (ordynacja 1805 r. dopuszczała tylko dwie instancje)²⁴. W sprawach cywilnych miał być instancją III, co w procedurze pruskiej nazywało się rewizją; nie posługując się tym terminem uwydatniono w uchwale mocniej charakter rewizyjno-kontrolny instancji III, zalecając Trybunałowi *użycie wszystkich środków* — nie tylko do wykrycia prawdy, ale i *najściślejszego przystosowania przypadku do przepisów prawa*. Liczono się zapewne z tym, że miało odpaść zwracanie się, jak było w Prusach, o interpretację wątpliwości prawnych do Komisji Ustaw (*Gesetzeskommission*), od 1806 r. do szefa resortu sprawiedliwości²⁵.

²² Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807, wyd. M. Rostkowski, I, (cyt.: Materiały), Kraków 1918, s. 503 n., 508 n. Zob. też uchwałę o tymczasowym skróconym postępowaniu sądowym, ibidem, s. 552 n.

²³ Ibidem, s. 172 n., 630 n. Uchwałę tę podjęto wskutek memoriału Serafina Ulatowskiego, sędziego ziem. bydgoskiego, który postulował, aby ważność wyroków berlińskich ograniczyć do zapadłych przed proklamacją „względem Polski” z 9 XII 1806 (AGAD, akta Komisji Rządzącej 7, s. 172 n.).

²⁴ Materiały, s. 674 n., §§ 80 - 88.

²⁵ Allgemeines Landrecht f. die Preuss. Staaten, Textausgabe mit einer Einführung v. H. Hattenhauer, Frankfurt a.M. 1970, s. 16 n. Przepisy z 6 VI 1807 dawały wprawdzie Dyrekcji Sprawiedliwości władzę objaśniania, tj. „wskazania prawa już zapadłego”, co nie mogło jednak być wskazówką, jak ma być „urządzony szczególny przypadek” — zaś według uchwały 12 II tegoż r. Dyrekcja podawała tylko projekt objaśnienia wątpliwości prawnej do decyzji Komisji Rządzącej (Materiały, s. 661, § 10 i s. 525 p. 2).

Zgodnie z procedurą pruską zastrzeżono, że *dokładny wywód przyczyn uzasadniających wyrok będzie zachowany w aktach tajemnych Trybunału, dekret zaś wydany będzie bez dokładania przyczyn*²⁶. Uruchomieniu tego Trybunału stały na przeszkodzie rychło zmiany polityczno-ustrojowe, tak że po przywróceniu normalnego biegu spraw sądowych w Księstwie Warszawskim dekretem 12 XII tegoż roku wykonywały swe funkcje tylko 2 instancje cywilne i jedna kryminalna, a wydawanie wyroków ostatecznych nie było możliwe (oprócz spraw drobnych i podległych jurysdykcji niższej, nieszlacheckiej).

Konstytucja z 22 VII 1807 przewidywała w tytule IX nową organizację sądową. Wyliczając w art. 71 rodzaje sądów zużytkowywała ogólnikowo wzór francuski, odbiegając od niego wyraźnie tylko przez wprowadzenie większych okręgów sądowych, zaś w art. 72 przez powierzenie funkcji Sądu Kasacyjnego Radzie Stanu. Składem i zakresem działania Rady Stanu zajmował się tyt. III (art. 14 i 16). W konstytucji westfalskiej przyjmując pod tym względem wzór Księstwa, o funkcji kasacyjnej wspomniano tylko w tytule o Radzie Stanu, której i w tym zakresie nie potraktowano jako składnika organizacji sądowej. Wynikło z tego odmienne uregulowanie instytucji kasacyjnej w ustawodawstwie westfalskim i Księstwa Warszawskiego²⁷. Z pozostałych przepisów tytułu o sądownictwie w konstytucji Księstwa nie wszystkie mogły się odnosić i do Sądu Kasacyjnego. Przepisy o powoływaniu sędziów oraz ich odpowiedzialności dotyczyły, oczywiście, tylko sądów stopnia niższego. Natomiast zasady ogólne, tam sformułowane: publiczności postępowania i niezawisłości sędziów, mogły budzić wątpliwości w zastosowaniu do Rady Stanu, będącej przede wszystkim organem zarządu centralnego, związanym z władzą monarszą — co przypominało wykonywanie funkcji sądowych przez Radę królewską (jej część wyodrębnioną do spraw sądowych, *Conseil des parties, Conseil privé*). W Królestwie Westfalii, inaczej niż w Księstwie Warszawskim, wyciągnięto z tego wyraźne konsekwencje (u nas tylko ukryte), na co wskażę w dalszym ciągu przy omawianiu odnośnych zagadnień.

Wprowadzenie w życie konstytucyjnej organizacji sądów wymagało wydania przepisów wykonawczych. Tymczasem funkcjonowały sądy zorganizowane przed powstaniem Księstwa, bez przewidzianej instancji najwyższej. Spodziewano się widocznie, że sprawy rozpoczęte już po ustaniu

²⁶ Powszechna Ordynacja Sądowa, I, XV, § 22. Dopuszczono jednak „zapisanie własnego zdania” przez sędziego, nie godzącego się na „wyrok przeciwny” zapadły większością głosów (Materiały, s. 662, § 12), na wzór tzw. rozpisu w dawnym procesie polskim.

²⁷ Nie dotyczyło to zasad kontroli judykacyjnej, lecz norm organizacyjnych. W istocie nawet francuski Sąd Kasacyjny uważano więcej za władzę polityczno-administracyjną niż sądową. Były też pogłoski o zamiarze połączenia Sądu Kasacyjnego z Radą Stanu i we Francji (J. Seidenstücker, *Einleitung in den Code Napoléon*, Tübingen 1808, s. 426).

panowania pruskiego doczekają się, przechodząc do instancji wyższych, nowego sądownictwa. Dekret z 21 XII 1807 regulował tok instancji w sprawach przygotowanych do sądenia przez sądy pruskie: instancją I lub II, zależnie od stopnia sądu, który przeprowadził instrukcję sprawy, miał być dotychczasowy sąd apelacyjny (w każdym departamencie) — zaś ostatecznym miał tu być przyszły Sąd Apelacyjny Księstwa *stosownie do konstytucji urządzić się mający* ²⁸. Sprawa zaległa z czasów pruskich mogła więc przejść tylko przez 2 instancje sądowe polskie, przy czym Sąd Apelacyjny miał być instancją II lub III. Nasuwała się kwestia wniesienia jeszcze skargi kasacyjnej, nie znanej procedurze pruskiej. Za jej dopuszczeniem przemawiało już to, że sprawy po zakończonej instrukcji w sądzie pruskim, który nie zdążył jednak wydać wyroku, byłyby pozbawione instancji III przysługującej według ordynacji sądowej 1793 r. Dekret z 21 XII nie regulował tej kwestii. W praktyce musiano mieć wzgląd na częste później odwołania do kasacji w sprawach zaległych, zakończonych wyrokiem ostatecznym. Zdarzały się też odwołania w sprawach zakończonych w dwóch instancjach sądowych Komisji Rządzącej; odwołań tych nie przeznaczano jednak do przyszłego Sądu Apelacyjnego Księstwa, za czym przemawiałaby analogia z dekretem z 21 XII — uznając że od instancji II można będzie skierować skargę wprost do Sądu Kasacyjnego, gdy rozpocznie swą działalność ²⁹.

Po przybyciu Fryderyka Augusta do Warszawy w listopadzie 1807 minister Łubieński przedstawił projekt organizacji sądowej, w którym rozwinięto przepisy konstytucji o sądownictwie, przytaczając obok tego dosłownie odnośne normy francuskie z drobnymi odchyleniami (zwłaszcza co do sądów pokoju) ³⁰. Projekt ten, obejmujący 80 paragrafów powoływał się przy każdym z postanowień na jego źródło. Nie sięgał jednak wprost do ustaw organizacyjno-sądowych wydawanych we Francji od 1790 r., lecz korzystał przeważnie z publikacji typu kalendarzowego: *Almanach Impérial pour l'an 1807, présenté a S. M. L'Empereur, par Testu*, Paris. Niektóre kwestie, jak co do odpowiedzialności sędziów, po-

²⁸ DP I, nr 2, s. 19-21. Nie wspomniano o sprawach karnych, gdyż według konstytucji mógł tu wchodzić w grę jako instancja II lub III tylko sąd kryminalny (dwudepartamentowy).

²⁹ Tak 26 I 1808 Rada Stanu skierowała podanie ze skargą na wyroki Sądu Apelacyjnego warszawskiego do min. sprawiedliwości [...] *końcem dania rezolucji, że czynność Sądu Kasacyjnego nie jest jeszcze rozpoczęta* (Protokoły I, 1, s. 128). W praktyce od wyroków zapadłych według uchwał Komisji Rządzącej w instancji I kasację odrzucano (zob. DW I, nr 4, odwołanie od wyroku Sądu Ziemiańskiego we Włocławku z 28 V 1808) lub sprawa przechodziła uprzednio przez Sąd Apelacyjny Księstwa (DW I, nr 29 — odwołanie od wyroku Sądu Apel. z 25 X 1808, zatwierdzającego wyrok Sądu Głównego m. Warszawy z 18 III).

³⁰ AGAD, RS II 71, s. 4-30. Minister sekretarz stanu przekazał ten projekt Radzie 29 XI 1807.

rzędu na rozprawach itp. opierał na *Procedurze Cywilnej*³¹. Określał też kompetencję sądów według uregulowania francuskiego, objętego — zwłaszcza w zakresie cywilnym — nie procedurą, ale osobnymi ustawami organizacyjno-sądowymi. Projekt zbierał zresztą w jedną całość wszystkie stanowiska i urzędy związane z sądownictwem, m. in. przewidywał utworzenie szkół prawa (§ 27). Po opisie poszczególnych sądów cywilnych i karnych, prokuratury (bardzo dokładny § 21) itp. przedstawiono też „obowiązki i urząd ministra sprawiedliwości” (§ 68 - 73), z podkreśleniem jego roli w sądownictwie, m. in. stosunki z Sądem Kasacyjnym i udział w tym sądzie. Jako zupełną nowość w Księstwie określono dokładnie funkcje *dwojakiego grona przysięgłych* (§ 49 - 56), zgodnie z ówczesną procedurą francuską (w Westfalii przewidziano je już w art. 46 konstytucji, postanawiając, że mają być wprowadzone najpóźniej do 1 VII 1808)³². Uregulowano też ogólnie (§§ 64 - 67, później skreślone) skład, funkcje i sposób decydowania Sądu Kasacyjnego. Miał on: *niszczyć dekreta ostateczne za uchybienie istotnej formalności oraz wyrokowanie przeciw wyraźnemu prawu*.

2. Na posiedzeniu Rady Stanu 5 XII 1807 odczytano dekret, w którym król zobowiązywał Radę, aby [...] *podatła projekt opisujący władzę i kształt postępowania Rady Ministrów, Rady Stanu i Sądu Kasacyjnego*. Ułożenia projektu o Sądzie Kasacyjnym podjął się minister Łubieński³³. Na sesjach Rady 7 i 8 I 1808 czytano w całości projekt ogólnej organizacji sądowej, a następnie *Opis Sądu Kasacyjnego w Radzie*³⁴. Ten drugi (dotąd nikomu nie znany) z projektów początkowych ułożonych w gronie najbliższych współpracowników ministra sprawiedliwości, określam jako wstępny projekt Sądu Kasacyjnego, zachowując numerację następnych projektów tego sądu według Rostworowskiego (zob. wyżej s. 145). W stopniu jeszcze większym niż projekt ogólnosądowy opierał się on na źródłach o charakterze popularnym — oprócz Almanachu z 1807 r. głównie

³¹ Code de procédure civile z 1806 r. (dalej tu przy powoływaniu jego przepisów: Kpc).

³² W exposé złożonym stanom 7 VII 1808 minister Siméon wyjaśniał, że wprowadzono tylko *jury de jugement*, inaczej niż we Francji, bez *jury d'accusation* („Le Moniteur Westphalien”, nr 84 z 9 VII 1808, s. 341 n.). W istocie wzorowano się tu na opracowywanym właśnie *Code d'instruction criminelle* z 1808 r., znoszącym we Francji ławę oskarżenia.

³³ Protokoły, I, 1, s. 55. Od tego dekretu zaczynały się akta Sekr. Stanu KW dotyczące organizacji Sądu Kasacyjnego, zob. wyżej s. 146. Minister Łubieński miał też ułożyć etat Rady Ministrów, Rady Stanu i Sądu Kasacyjnego (ibidem, s. 111, protokół z 11 I 1808).

³⁴ Ibidem, s. 107, 110. Zob. T. Mencil, *L'Introduction du Code Napoléon dans le Duché de Varsovie* (1808), CPH, t. II, 1949, s. 169 (nie wiadomo na czym oparta informacja, że Łubieński złożył projekt Sądu Kasacyjnego w RS już 7 XII 1807 — czyby ułożył go w ciągu jednego dnia?). Tekst projektu: AGAD, RS II, s. 31 - 36.

na okolicznościowej publikacji *Cérémonial de l'Empire français*, Paris 1805. Obejmował 35 paragrafów, wyodrębniając „Skład” (§ 1 - 18) i „Przedmioty” (§ 19 - 35). Sąd Kasacyjny francuski mógł być wzorem tylko dla drugiej części postanowień projektu, skoro skład jego przesądzała w Księstwie konstytucja, oddając funkcje kasacyjne Radzie Stanu. Zbieżność między składem tej Rady we Francji i w Księstwie Warszawskim istniała według konstytucji co do stanowisk pomocniczych referendarzy (jak przetłumaczono na polski *maîtres de requêtes* dawnej Rady królewskiej, a przywróconych przez Napoleona w 1806 r.). Oprócz nich byli we Francji od 1803 r. audytorzy (*auditeurs*, niżsi rangą od *maîtres de requêtes*). Projekt wstępny kopiował pod tym względem Radę Stanu francuską, przewidując w Sądzie Kasacyjnym Księstwa (z powołaniem się na *Cérémonial*) zarówno referendarzy (§ 5 - 6) jak i audytorów (§ 7 - 11). Co więcej, wprowadzał jako organ pomocniczy Sądu Kasacyjnego „komisję sporną”, na wzór *Commission des contentieux* we francuskiej Radzie Stanu; komisja ta miała się składać z referendarzy i audytorów pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości (§ 17, 18). Uczyniono to zresztą dyskretnie, wspominając o komisji tylko w związku z czynnościami „adwokatów, mecenasów” (§ 16), którym przyznawano wyłączne prawo występowania przed nią. Projekt powoływał się tu wprost na nowe przepisy organizacyjne francuskiej Rady Stanu z 11 VI 1806³⁵. Łubiński zamierzał stworzyć według tego wzoru organ spełniający w Sądzie Kasacyjnym Księstwa rolę taką, jak *Section de requêtes* w Sądzie Kasacyjnym francuskim, która decydowała o przyjęciu lub odrzuceniu skargi i funkcjonowała na równi z dwoma pozostałymi sekcjami. Można się było tego tylko domyślać, gdyż projekt nie określał zadań komisji spornej. W przepisach z 24 XII 1807 o Radzie Stanu westfalskiej, jej funkcje sądowe potraktowano łącznie (jako *contentieux*, czym objęto zarówno kasację jak spory administracyjne) — zaś decyzja wstępna we wszystkich sprawach należała do jednej z sekcji, na które dzieliła się Rada Stanu, nie mająca odrębnej organizacji do funkcji kasacyjnej³⁶. Co do адвокатов, biorąc za wzór francuskie przepisy o Radzie Stanu, nie o Sądzie Kasacyjnym, Łubiński chciał zapewne poddać ich w większą zależność od ministra sprawiedliwości i ograniczyć jedynie do udziału

³⁵ Miały to być z *Org. de Conseil d'Etat* §§ (powinno być: artykuły) 24, 28, 29 (co do audytorów), 33, 34, 49 (co do mecenasów), 24, 25, 44 (co do komisji spornej). Pomieszczano tu dwa akty, gdyż art. 44 i 49 były nie w dekreście 16 VI 1806 organizującym Radę Stanu, lecz w regulaminie 22 VII o postępowaniu przed nią w sprawach spornych.

³⁶ Zob. dwujęzyczny *Bulletin des lois et décrets du Royaume de Westphalie* (cyt.: *Bulletin Westph.*), *Bülletin der Gesetze u. Decrete des Königreiches Westfalen*, t. I, wyd. 2 z 1810 r., s. 242 n. (tyt. II, rozdz. II, art. 23). Do *contentieux* (*streitige Gegenstände*) zaliczono spory kompetencyjne między administracją a sądami, spory osób prywatnych z administracją i skargi kasacyjne.

w postępowaniu przed komisją sporną, bez możliwości występowania na rozprawach Sądu Kasacyjnego³⁷.

Uderza w projekcie wstępnym rozbudowanie przepisów o audytorach (też § 14, powierzający im w razie potrzeby zastępstwo prokuratora i referendarzy). We Francji audytorzy byli używani do różnych funkcji w całej administracji. Z pewnością i Łubieński, zabiegając usilnie o ich wprowadzenie (zamiast radców stanu), do czego — jak wiadomo — nie doszło, zamierzał posłużyć się audytorami do wzmocnienia władz resortowych także poza Radą Stanu³⁸.

Do kompetencji Sądu Kasacyjnego zaliczono w projekcie wstępnym przede wszystkim właściwe funkcje nadzorczo-judykacyjne nad sądami; miał on: *niszczyć tylko dekreta* (wyroki ostateczne — WS) *za uchybienie istotnej formalności lub przeciwne wyraźnemu prawu*, sam zaś przedmiot odsyłać do wyroku właściwemu sądowi (§ 19, 20). Powtórzono tu za Almanachem art. 66 konstytucji r. VIII, ale dodając wymóg, że formalności mają być „istotne”, co nie było określeniem ścisłym i mogło być niejednakowo rozumiane³⁹. Podobnie jak w Almanachu (i tak już w naszym projekcie ogólnosądowym), nie wspomniano o ich przepisaniu pod nieważnością, chociaż wymóg taki obowiązywał we Francji według przepisów r. II w sprawach karnych, a utrzymano go też w osobnej ustawie tegoż roku, gdy chodziło o formy cywilno-procesowe oparte na przepisach sprzed 1789 r. (tu nawiązywano do postanowienia z 1790 r. w tej

³⁷ Nominacji adwokatów według przepisów z 1806 r. dokonywał cesarz spośród kandydatów min. sprawiedliwości (i tak samo król według § 16 projektu). Natomiast nominacja zastępców (*avoués*) przy Sądzie Kasacyjnym według ustawy sądowej r. VIII następowała z prezentacji tego sądu; według dekretu z 25 VI 1806 uzyskali oni tytuł adwokatów, łącząc obydwie funkcje, przy innych sądach odrębne (Tarbé, o.c., s. 40, 290 § 95, 313).

³⁸ Protokoły, I, 1, s. 117 — obszerny referat z 15 I 1803 referendarza Morawskiego, który działał w porozumieniu z Łubieńskim, swoim teściem (ten wypowiedział się za ich wprowadzeniem a przeciwko urzędowi radców stanu 15 VI t.r., AGAD, RS II, 1, s. 34-45, 50 n.; Protokoły, I, 1, s. 117, 334). Zob. Ch. Durand, *Les auditeurs au Conseil d'Etat de 1803 à 1814*, Aix de Provence, 1957; tenże, *Etudes sur le Conseil d'Etat Napoléonien*, Paris 1949, s. 226 n.

³⁹ Tarbé, o.c., s. 285. Ustawa o sądach kryminalnych z 29 IX 1791 dopuszczała kasację z powodu obrazy *de formes essentielles*, zaś dekret z 21 X t.r. wymieniał jako jedną z przyczyn kasacji *nullités prononcées par la loi* (ibidem, s. 253). Sąd Kasacyjny uznał sformułowanie ustawy za zbyt nieokreślone (*vague*). W związku z tym wyszła ustawa z 1 Brumaire'a r. II (22 X 1793) objaśniająca art. 24 ustawy z 1791 r. Mianowicie na podstawie projektu Merlina przyjęto formułę z dekretu t.r. (bez wzmianki o nim) i dodano 6 przypadków, w których zachodziła nieważność ze względu na nieprzestrzeganie form procesowych niezagrożonych wyraźnie nieważnością. Merlin chciał w ten sposób ograniczyć dowolność Sądu Kasacyjnego, zob. L. Gruffy, *La vie et l'oeuvre juridique de Merlin de Douai*, Paris 1934, s. 2, 7 n., 214; Tarbé, o.c., s. 262, 264 n.

kwestii)⁴⁰. Układając projekt wstępny wykazano więc pewną samodzielność, co wiązało się z jednolitym uregulowaniem kasacji w sprawach cywilnych i karnych, inaczej niż w ustawodawstwie francuskim i opartej na nim doktrynie procesowej. Przyjmując, że podstawą kasacji będzie obraza form istotnych, przepisanych w procedurze cywilnej lub karnej nawet bez zagrożenia nieważnością, liczono się zapewne ze stosowaniem w Księstwie dawniejszych przepisów procesowych: z czasów Rzeczypospolitej, pruskich, austriackich, nie mając tych uprzedzeń jak w początkowej fazie rewolucji we Francji do dawnego prawa (do procedury *ancien regime'u*), gdzie regulowano na nowo przede wszystkim postępowanie karne. Almanach wydany już po Kpc z 1806 r., pomijając bliższe określenie formalności, których obraza stanowiła jedną z przyczyn kasacji, powtarzał jednak za ustawą sądową r. VIII przepis utrzymujący w postępowaniu kasacyjnym procedurę przedrewolucyjną; analogiczny przepis nie znalazł się w projekcie wstępnym, ani w późniejszych projektach Sądu Kasacyjnego Księstwa⁴¹. O dwóch innych przyczynach kasacji: niewłaściwości sądu i przekroczeniu władzy sędziowskiej, które i we Francji miały charakter specjalny w ogólnej systematyce tych przyczyn, wspomniano jako o jedynych podstawach skarg na wyroki sądów pokoju i wojskowych (§ 22).

Projekt wstępny wymieniał też wszystkie inne funkcje należące do francuskiego Sądu Kasacyjnego, a to rozstrzyganie sporów kompetencyjnych między sądami (§ 25, tu uwzględniono nowe uregulowanie w art. 363 Kpc z 1806 r., wskutek czego odpadły Sądowi Kasacyjnemu w Księstwie spory między sądami cywilnymi, gdyż Księstwo miało jeden tylko Sąd Apelacyjny)⁴²; odsyłanie spraw spod jurysdykcji jednego sądu do drugiego (§ 27, 28); pociąganie sędziów do odpowiedzialności cywilnej i dyscyplinarnej (§ 29 - 31, z zastosowaniem *jury d'accusation*, § 32, 33); wreszcie przedkładanie królowi uwag corocznych *względem dostrzeżonych niedokładności w prawodawstwie* (§ 35). Pomyłkowo w przepisie o sporach kompetencyjnych i odpowiedzialności urzędników administracji publicznej (§ 26) przyznano Sądowi Kasacyjnemu atrybucje Rady Stanu z art. 17 konstytucji, m. in. „w rzeczach spornej admi-

⁴⁰ Ustawa z 4 Germinal r. II (24 III 1793) wyjaśniała, że wymóg obrazy form pod nieważnością (według art. 2 i 3 ustawy 1 XII 1790) nie jest potrzebny przy formach procesowych wydanych po 1789 r. (Tarbé, o.c., s. 242, 265).

⁴¹ Art. 90 ustawy r. VIII (ibidem, s. 289). Ten przepis, podobnie jak z ustawy 1790 r. (zob. przyp. 40) zaczynał się od stwierdzenia, że będzie obowiązywał do czasu wydania nowej kodyfikacji cywilno-sądowej.

⁴² Spory kompetencyjne między administracją a sądami należały we Francji do Rady Stanu od jej ustanowienia w 1800 r. Mylnie informuje H. Goryszewski w artykule o sądownictwie kompetencyjnym w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim, jakoby rozstrzyganie tych sporów przysługiwało ministrowi do 1848 r. (CPH, t. XVII, 1965, z. 2, s. 153 n., 158 n., 169, 175).

nistracji". Było to poniekąd odwrotnie niż w Westfalii, gdzie wszystkie funkcje sądowe Rady Stanu, także kasacyjne, włączono do jej organizacji i nie dano wcale odrębnego uregulowania tej władzy jako instytucji kasacyjnej. Z wykorzystanych źródeł francuskich projekt wstępny pomijał kilka, powołanych tam wrywkowo, postanowień proceduralnych, z wyjątkiem zakreslenia terminu dla skarg kasacyjnych (§ 23). Przewidziano wpisywanie wyroków do akt sądu, którego wyrok został skasowany (§ 34), natomiast pominięto przepis o ich publikacji. Zwraca uwagę pominięcie w projekcie wstępnym kwestii powtórnej kasacji, kiedy sąd, któremu odesłano skasowany wyrok, rozstrzygał tę samą sprawę zgodnie z nim, a wbrew zdaniu Sądu Kasacyjnego. Almanach z 1807 r. przytaczał tu tekst art. 78 ustawy r. VIII, oddający skargę opartą na tych samych podstawach (*moyens*), co poprzednio, decyzji połączonych sekcji Sądu Kasacyjnego. Ustawa nie określała jednak mocy tej nowej decyzji; sąd, któremu odsyłał nowy wyrok kasujący, nie był więc nim skrepowany⁴³. Pominięcie tej kwestii w projekcie wstępnym mogło oznaczać, że powtórny wyrok sądu, któremu po kasacji odesłano sprawę, był już niezaskarżalny. Łubiński dawał więc tu, w razie różnicy zdań co do znaczenia prawa, na którym opierała się skarga kasacyjna, przewagę nad Sądem Kasacyjnym sądom należącym do jego resortu.

Stosunkowo dużo miejsca poświęcono w projekcie wstępnym stanowisku i funkcjom prokuratora kasacyjnego („generalnego królewskiego”), nie opuszczając przy tym nic (oprócz drobnych skrótów redakcyjnych) z tekstu francuskiego. Przytaczając przepis o nadzorze sprawowanym przez niego nad prokuratorami stopnia niższego (§ 12) powołano się nie na Almanach, lecz wprost na wykorzystany w nim tekst normatywny; § 84 *du dernier Senatus consulte organique*, tj. konstytucję r. X (4 VIII 1802), mimo że nie występowała tam jeszcze, jak w Almanachu, nazwa prokurator, tylko „komisarz rządu”. Być może, chciano w ten sposób wskazać na wysokie stanowisko ministra sprawiedliwości — wielkiego sędziego, zawarte w tym akcie, m. in. dotyczące Sądu Kasacyjnego; nie włączono jednak do projektu odnosnych przepisów (były za to w projekcie ogólnosądowym, zob. wyżej s. 152)⁴⁴.

Dalsze postanowienia o prokuratorze kasacyjnym, powołane za Almanachem i *Cérimonial*, były z ustawy sądowej r. VIII. Nakładano na niego

⁴³ Pogląd o utrzymaniu po r. VIII *référé législatif*, tj. poddania przepisu wywołującego wątpliwość interpretacji ustawodawczej (jak było od 1790 r.) — nie dawał się utrzymać. Raczej przyjmowano możliwość dalszych odwołań do kasacji bez ograniczenia, zob. *Praticien français*, I, Paris, 1806, s. 69 n. W praktyce sądy apelacyjne dostosowywały się do wyroków izb połączonych (z wyjątkiem jednego przypadku w 1806 r.). O tyle można widzieć w art. 78 ustawy r. VIII zarodek (*germe*) uregulowania z 1837 r., dającego moc wiążącą decyzji Sądu Kasacyjnego (Tarbé, o.c., s. 83). Zob. Y. I. Huftreau, *Le référé législatif...*, Paris 1965, s. 106 n.

⁴⁴ Zob. Tarbé, o.c., s. 298.

obowiązek składania wniosków we wszystkich sprawach, a szczególnie strzeżenie interesów państwa (§ 13 — jakby w nawiązaniu do przepisów z czasów rewolucji, według których „komisarze rządu” mieli obowiązek zastępowania interesów jednostek administracji państwowej i Skarbu w procesach)⁴⁵. Przytoczono przepis upoważniający prokuratora kasacyjnego do wnoszenia skargi w obronie ustawy, gdy strony nie zaskarżyły w terminie wyroku [...] *przeciwnego prawu lub formom postępowania, lub w którym sędzia przekroczył swą władzę* — jednak bez skutku dla stron, które winny podporządkować się wadliwemu wyrokowi, jakby to była dobrowolna umowa między nim (§ 24)⁴⁶. Przewidziano też zaskarzanie przez prokuratora kasacyjnego „w imieniu króla” czynów (*les actes* w tekście francuskim), w których sędzia przekroczył swą władzę lub dopuścił się urzędowego występkę (§ 32). Nie powtórzono tu dalszej treści z francuskiego tekstu o anulowaniu tych „czynów”, gdyż według art. 80 ustawy r. VIII należało to w Sądzie Kasacyjnym do sekcji podać (nie przewidzianej w projekcie), która wdrażała też postępowania dyscyplinarne przeciwko obwinionemu sędziemu⁴⁷. W naszym projekcie funkcje oskarżycielsko-dyscyplinarną powierzono referendarzom (§ 33); można domyślać się że byłaby tu właściwa komisja sporna, której zadania miały być ustalone widocznie poza projektem (zob. wyżej s. 153). Kwestii tej nie postawiono jasno, skoro według § 32 projektu prokurator miał wnosić zaskarżenia „przed Sąd Kasacyjny”. W każdym razie projekt świadczy o tym, że Łubieński chciał uczynić z prokuratora kasacyjnego mocne narzędzie wpływu na stosowanie prawa oraz zapewnić mu wysokie stanowisko w organizacji i działalności Sądu Kasacyjnego. To, że tym narzędziem miał posługiwać się minister sprawiedliwości, wynikało z całej budowy aparatu sądowego Księstwa, z wzorów francuskich, wreszcie z odpowiedniej obsady stanowiska prokuratora. Regulacja

⁴⁵ Art. 89 ustawy r. VIII, ibidem, s. 289 (o obronie w sprawach *qui interest la République*; w Almanachu zmieniono na *l'Empire*). Konstytucja r. XII przywróciła dawną nazwę *procureur* w miejsce *commissaire* (art. 130, Tarbé, o.c., s. 301). Przy Sądzie Kasacyjnym był to *procureur général*, podobnie jak przy innych sądach wyższego rzędu (apelacyjnych, kryminalnych), podczas gdy przy trybunałach byli *les procureurs impériaux* (u nas „królewscy”). Zastępcą prokuratora generalnego miał być według naszego projektu *audytor stanu do spraw kryminalnych wyznaczony* (§ 14). We Francji (od ustawy r. VIII) miał on 6 zastępców (*substituts*), którym — jak przed rewolucją — nadano potem (przy wszystkich prokuratorach generalnych) tytuł adwokatów (*les avocats généraux*), zob. Tarbé, o.c., s. 26, 286, 340. Do kierownictwa kancelarią w miejsce francuskiego *greffier en chef* (ibidem, s. 38) przewidziano w naszym projekcie regenta gen. (§ 15, jak przedtem w kancelarii dyrektora sprawiedliwości z czasów Kom. Rządzącej). Członkom Sądu Kasacyjnego we Francji przysługiwał od 1810 r. tytuł *les conseillers* (tamże, s. 25); liczba ich wynosiła od ustawy r. VIII 48 (ibidem, s. 24).

⁴⁶ Przepis zgodny z art. 88 ustawy r. VIII (l.c.).

⁴⁷ Ibidem, s. 288.

prawna tego stanowiska miała dla resortu sprawiedliwości Księstwa znaczenie kluczowe w stosunkach z Sądem Kasacyjnym, który ze względu na swój skład określony w konstytucji, górował niewątpliwie nad tym resortem i pozostawał poza jego obreębem. Natomiast prokurator kasacyjny, należąc do składu (w szerszym pojęciu) Sądu Kasacyjnego, był zarazem związany z resortem sprawiedliwości i podległy jego szefowi.

W Westfalii wprowadzono kasację także według wzorów francuskich, jednak nie utworzono tam wcale stanowiska prokuratora przyjmując, że należy ono tylko do składu sądów zwyczajnych, u góry z Sądem Apelacyjnym (jednym, jak w Księstwie Warszawskim), od których już w konstytucji oddzielono zupełnie Radę Stanu. Za konstytucją, która w składzie Rady Stanu nie przewidywała prokuratora, poszły szczegółowe przepisy organizacyjne i proceduralne dla Rady Stanu, podczas gdy w organizacji i procedurze sądów zwyczajnych występowała hierarchia prokuratorów, z apelacyjnym na czele. Minister Siméon (prawnik z zawodu) kierując westfalskim resortem sprawiedliwości, miał zapewnione zarazem stanowisko w Radzie Stanu (m. in. jako przewodniczący sekcji sądowej), które dawało dostateczny wpływ na wszystkie funkcje sądowe Rady, także w zakresie kasacyjnym⁴⁸.

W Księstwie Warszawskim obsada prokuratury kasacyjnej miała się odbić na całym toku prac przygotowawczych nad przepisami o Sądzie Kasacyjnym i na ich realizacji. Wysunięcie na to stanowisko Józefa Kolasantego Szaniawskiego okazało się ciężkim potknięciem w polityce personalnej ministra Łubieńskiego, na ogół szczęśliwej. Szaniawski, zajmujący od lutego 1807 poważną funkcję asesora w biurze Dyrekcji Sprawiedliwości, był radykalnym działaczem z ostatnich lat Rzeczypospolitej i początków okresu porozbiorowego. Gdy powstało Księstwo Warszawskie, wysuwał się na czoło grupy tzw. jakobinów, usiłujących wpływać na opinię publiczną w kraju i zapewnić sobie udział we władzach nowego państwa⁴⁹. Mając gruntowne wykształcenie filozoficzne, nabyte drogą samokształcenia Szaniawski wydał po powrocie z emigracji w 1801 r. kilka pism, wśród nich jedno, nie pozbawione do dzisiaj wartości,

⁴⁸ O prokuratorze kasacyjnym nie wspomniano w konstytucji Księstwa Warszawskiego, jednak stanowisko to wynikało, z wyliczenia Sądu Kasacyjnego w tytule o sądach. Art. 51 konstytucji westfalskiej poddawał wszystkich sędziów władzy dyscyplinarnej Sąd Apelacyjny, podczas gdy według konstytucji Księstwa sędziowie wyższego stopnia podlegali w tym zakresie Sądowi Kasacyjnemu. W tytule o Radzie Stanu konstytucji westfalskiej ustanowiono adwokatów do spraw spornych, podczas gdy w konstytucji Księstwa brak w ogóle wzmianki o adwokatach (podobnie jak w tytule o sądownictwie konstytucji westfalskiej).

⁴⁹ M. in. zainicjował dyskusję na temat aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w Polsce, przez listy ogłaszane w dodatku do „Gazety Warszawskiej” (kwiecień—grudzień 1807), zob. W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Ks. Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 23, 51.

o prawidłach technologii pracy umysłowej⁵⁰. Zajmował się głównie tematyką moralno-społeczną według zasad (przeciwnych naukom Oświecenia) filozofii Kanta i pokantowskiej metafizyki Schellinga. Współpraca urzędowa z Łubieńskim układała się początkowo dobrze, jak wynika z ich korespondencji: Łubieński nazywał Szaniawskiego „światłym mężem”, ten zaś odwzajemniał się mu epitetem „wielkomyślny naczelnik”⁵¹. Swoją znajomość prawa, opartą na praktyce w dawnej palestrze polskiej, Szaniawski pogłębiał od 1806 r. studiami nad najnowszą problematyką prawnoustrojową. Jak można ustalić, spod jego pióra wyszły m. in. pisma Dyrekcji Sprawiedliwości z 20 i 22 III 1807 objaśniające, jak daleko sięgają granice władzy nadzorczo-administracyjnej nad sądami. Było to w związku z dopuszczeniem apelacji od wyroku Izby Sprawiedliwości wydanego — zdaniem Dyrekcji — w sprawie podlegającej zawieszeniu na czas działań wojennych⁵². Urzędnik, który umiał tak wnikać w intencje swego szefa i uzasadnić, z wielką precyzją logiczno-prawną, słuszność jego decyzji, musiał zjednać sobie uznanie i sympatię Łubieńskiego. Zarazem jednak Łubieński mógł się obawiać, by ten zdolny intelektualista-samouk, przerastający go swoją wiedzą i prężnością umysłu, a przy tym ambitny radykał, nie ukrywający ambicji do udziału w naczelnych władzach krajowych — nie wyłamał się spod jego wpływu i nie stanął mu na przeszkodzie w dalszej karierze politycznej. Dlatego postanowił zapewnić Szaniawskiemu urząd wysoki, lecz wymagający specjalnych kwalifikacji, daleki od zaangażowania politycznego. Z inicjatywy Łubieńskiego powierzono Szaniawskiemu we wrześniu 1807 misję berlińską w sprawie rewindykacji od władz pruskich akt (sądowych i in.) oraz depozytów z terytorium Księstwa. Zaraz na początku pobytu w Berlinie zaskoczyło Szaniawskiego powołanie 5 X tegoż roku w Warszawie konstytucyjnych władz centralnych. Czuł się pominięty i oszukany, chciał wrócić do kraju, rezygnując z rozpoczętej misji. Tymczasem Łubieński, podkreślając znaczenie misji (m. in. dla „ratowania ojczyzny” przed groźbą wypowiedzenia sum hipotecznych na dobrach ziemskich w Księstwie, należnych osobom prywatnym w Prusach) — pisał do Szaniawskiego listy zabarwione uczuciowo, z zapewnieniami przyjaźni, okazywał jej dowody w stosunkach z osobistościami o przeciwnej Szaniaw-

⁵⁰ J. K. Szaniawski, *Rady przyjacielskie młodemu czcicielowi nauk i filozofii...*, Warszawa 1805 (i wyd. 2, Lwów 1823).

⁵¹ J. Litauer, *Sąd Kasacyjny*, s. 8.

⁵² AGAD, akta Kom. Rząd. 8, s. 193 - 199. Jest tu kunsztowny wywód z uzasadnieniem takiej formy nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości, m. in.: [...] *ten przywłaszcza sobie prerogatywy sądowe, kto zaleca sądowi jak (podwójne podkreślenie w tekście — WS) sąd wyrokować ma, a takiego zalecenia Izba Sprawiedliwości nie odebrała [...]*. Styl i sposób argumentacji są tu identyczne, jak w wielu znanych mi listach i pismach urzędowych, pochodzących niewątpliwie od Szaniawskiego.

skiemu orientacji, które starały się nie dopuścić w ogóle do jego udziału w życiu publicznym. Minister nie zrażał się odpowiedziami oschłymi, pisanymi stylem czysto urzędowym i zdradzającymi urazę. Już w styczniu 1808, po przygotowaniu początkowych projektów sądowych, proponował Szaniawskiemu właśnie urząd prokuratora kasacyjnego, jak pisał, *podług mnie najpiękniejszy i dla Pana najstosowniejszy; kto tak światły i cnotliwy, powinien go piastować*. Do tej propozycji Szaniawski ustosunkował się bynajmniej nie entuzjastycznie; widocznie stanowisko to, chociaż wysokie, nie zaspokajało jego ambicji, a przecinało mu drogę do funkcji o charakterze wyraźnie politycznym. Pobyt w Berlinie, uwieńczony sukcesem misji, Szaniawski wykorzystywał i dla własnych celów, nawiązując poufne kontakty z czynnikami francuskimi, powołanymi tam do nadzoru nad wykonaniem traktatu tylżyckiego⁵³.

Po powrocie z Berlina Szaniawski uzyskał zaraz, z datą 19 III (swoich imienin), *na przedstawienie ministra sprawiedliwości* dekret nominacyjny, wyrażający mu uznanie *z powodu odbytych dotąd rozmaitych ważnych i mozolnych usług dla kraju*, ze stwierdzeniem potrzeby osadzania urzędów osobami *zdatnymi i zaufania godnymi*⁵⁴. Objąwszy urząd prokuratora kasacyjnego 14 IV tegoż roku, Szaniawski nie okazał bynajmniej wdzięczności ministrowi Łubieńskiemu. Przeciwnie, już w tym samym miesiącu, gdy brał udział w kontroli etatów dokonywanej dla władz Księstwa przez rezydenta Serre, poddał ostrej krytyce resort sprawiedliwości⁵⁵.

Łubieński był właśnie zajęty, pokonując przeszkody ze strony Rady Stanu, przygotowaniami do wprowadzenia w Księstwie Kodeksu Napoleona, w związku z czym należało też zorganizować sądy konstytucyjne. Pracę nad projektem Sądu Kasacyjnego na razie odłożył, by *roztrząsanie go nie wstrzymywało organizacji innych części sądownictwa*⁵⁶. Być może, minister miał już wtedy wzgląd na przejawy niechęci okazywanej

⁵³ BUW, rpis 139, kart. 199. Do kwestii poruszonych tu w tekście dają wiele zwłaszcza listy z 24 X i 5 XI, 3 i 18 I (nr'y 60, 95, 166, 192). Łubieński ustalił wstępnie, że będzie pisał do Szaniawskiego „w ogóle, jak do przyjaciela”, podczas gdy korespondencję urzędową prowadził z nim minister spraw wewnętrznych Łuszczewski. Treść tego źródła wykorzystał do tematu ogólniejszego J. Willema, *Misja berlińska J. K. Szaniawskiego w 1807/8 r.*, w: *Annales UMCS*, sectio F. vol. VII, z. 6, 1952, Lublin 1956. Szczegółowe dane do charakterystyki stosunków między Łubieńskim a Szaniawskim, w związku z układami personalnymi w aparacie państwowym Księstwa, oparte na tym źródle, znajdują się w obszernej wersji mej pracy o Sądzie Kasacyjnym Księstwa.

⁵⁴ DN, s. 4 n.; AGAD, RS II 8, s. 54 (ibidem, k. 3; rota przysięgi, złożonej przez Szaniawskiego 4 IV t. r.); II RS Król. Pol. 458 a, s. 70; Protokoły, I, 1, s. 223, 252.

⁵⁵ T. Mencil, *Feliks Łubieński*, Warszawa 1952, s. 70.

⁵⁶ AGAD, RS II 8, s. 102 (Objaśnienie złożone w Radzie Stanu w związku z zarzutem, że organizacja sądowa wprowadzona w maju 1808 nie obejmuje czynności Sądu Kasacyjnego). W pierwszym projekcie ogólno-sądowym skreślono wskutek tego art. 64 - 67, tak że liczba artykułów zmniejszała się do 76.

mu przez Szaniawskiego i odczuwał uzasadnioną obawę, że działalność tegoż na stanowisku prokuratora kasacyjnego obróci się przeciwko resortowi sprawiedliwości i wzmocni władzę Sądu Kasacyjnego jako niezależną od resortu.

3. Projekt organizacji sądowej oddany do referatu referendarzom: Aleksandrowi Linowskiemu i Onufremu Wyczehowskiemu (a po wyjeździe Linowskiego do Dreżna wszystkim pozostałym referendarzom, 24 III 1808), ze zmianami uzgodnionymi z ministrem sprawiedliwości, wszedł znowu do Rady Stanu 14 IV 1808. Po przyjęciu projektu „z niektórymi poprawkami” 21 IV przesłano go do decyzji królewskiej⁵⁷. Ustalony ostatecznie tekst projektu był dużo krótszy od pierwszej jego wersji (48 artykułów), gdyż ograniczał się tylko do sądów cywilnych, pomijał nawiązania do procedury, wyłączał ze swego zakresu opis kompetencji sądowych ministra sprawiedliwości (oprócz udziału w sprawowaniu przez Sąd Kasacyjny funkcji nadzorczej nad sądami, art. 2); zawierał wprowadzić kilka przepisów o Sądzie Kasacyjnym (art. 12, 33 - 35), ale dotyczących kwestii wyłącznie organizacyjnych. Usunięto z projektu w ogóle przepisy kompetencyjne co do wszystkich sądów (z wyjątkiem sądów pokoju) i organów pomocniczych. Nie określając głównych funkcji Sądu Kasacyjnego położono główny nacisk (czego nie było w projekcie pierwotnym) na jego atrybucje administracyjno-nadzorcze i dyscyplinarne (art. 2 i 6). W tym też tylko zakresie podkreślono władzę ministra sprawiedliwości, przyznając mu *prawo dozoru i napominania* nad członkami wszystkich sądów (z wyjątkiem Kasacyjnego), zaś *prawo strofowania nad Sądem Apelacyjnym i sędziami pokoju* miało przysługiwać Sądowi Kasacyjnemu z koniecznym udziałem ministra⁵⁸. Wszyscy prokuratorzy byli poddani „dozorowi” ministra sprawiedliwości, tworząc hierarchię 4-stopniową, na której czele stał prokurator kasacyjny (art. 38).

Nie czekając na zatwierdzenie królewskie i uznając, że sprawa nie cierpi zwłoki wobec wprowadzenia w życie Kodeksu Napoleona, minister Łubieński rozesłał projekt z datą 13 V 1808 sądom, które w miarę rozwiązywania sądownictwa Komisji Rządzącej organizowały się według przepisów projektu (sformułowanego tak, jakby pochodził od króla, chociaż bez pełnych form dekretu). Dotyczyło to jednak, zgodnie z treścią projektu, tylko sądów cywilnych. Nie było też możliwe na jego podstawie rozpocząć działalności Sądu Kasacyjnego, gdyż przepisy projektu nie były pod tym względem wystarczające. Brakowało w nich zwłaszcza

⁵⁷ Protokoły, I, 1, s. 215, 249, 255; AGAD, RS II 71, s. 37 - 45.

⁵⁸ Odnosne przepisy wzięto (zapewne za pośrednictwem Almanachu 1807 r., s. 396) z konstytucji r. X, art. 81 - 82, z pewnymi złagodzeniami, np. co do prawa ministra przewodniczenia (nie tylko obecności) w Sądzie Kasacyjnym, wykonującym *droit de censure* nad sędziami (Tarbé, o.c., s. 298). Dalej w tym kierunku poszła ustawa z 20 IV 1810 w rozdz. *De la discipline*, wzmacniając znacznie władzę dyscyplinarno-nadzorczą nad sędziami i prokuratorami.

określenia kompetencji i procedury kasacyjnej, której nie obejmowała też francuska kodyfikacja procesowa⁵⁹. Tekst aktu z 13 V 1808, który w swojej formie tymczasowej i niezupełnej został na stałe podstawą organizacji sądowej w Księstwie Warszawskim, a potem w Królestwie Polskim, opublikowano drukiem dopiero w latach sześćdziesiątych XIX w.⁶⁰

Dla sądów karnych minister sprawiedliwości wydał instrukcję (z 21 paragrafów), którą przesłał królowi do potwierdzenia z informacją, że organizacja sądowa i procedura są to części administracji, które nie są prawami i dlatego zależą w zupełności od woli królewskiej⁶¹. Wypowiadając się za przyjęciem w Księstwie kodyfikacji karnej francuskiej, Łubieński wskazywał jednak sądom tymczasowo jako zasadę dotychczasowe prawo i sposób postępowania (tj. pruskie, z pewnymi odstępstwami, które wynikały zwłaszcza z konstytucji). Odstąpił też od ówczesnej koncepcji francuskiej (uwzględnionej jeszcze w pierwotnym projekcie organizacji sądowej) — połączenia sądów karnych stopnia średniego z trybunałami cywilnymi, chociaż — jego zdaniem — wynikało to z konstytucji, nie dało się jednak przeprowadzić w Księstwie, gdzie okręgi podległe trybunałom były dużo większe niż we Francji. Zamiast tego miały być według instrukcji z 17 V tzn. sądy podsędkowskie kryminalne, które przypominały swą kompetencją i składem francuskie trybunały policji poprawczej sprzed ustawy r. VIII⁶². W istocie konstytucja Księstwa, wymieniając wśród rodzajów sądów m. in. kryminalne, szła za schematem wspomnianej ustawy, gdzie niższe stopnie sądownictwa karnego zajmowały trybunały cywilne i sądy pokoju⁶³. Zatrzymując tymczasowo procedurę karną pruską, Łubieński musiał odstąpić od niej przez przyjęcie według wzoru francuskiego, że sądy kryminalne wyrokuja bez apelacji (§ 11), ale z możliwością odwoływania się od ich wyroków wprost do

⁵⁹ Co do Rady Stanu westfalskiej, określając dekretem z 24 XII 1807 ogólnie jej kompetencje sądowe i zasady procedury, powołano się poza tym na sposób postępowania według Kpc (Bulletin Westph. I, s. 242 n.). W praktyce oznaczało to dużą swobodę postępowania Rady Stanu w sprawach sądowych, do czasu wydania dokładniejszych przepisów proceduralnych w 1809 r.

⁶⁰ Zob. W. Sobociński, o.c., s. 241, przyp. 6. Na razie rozesłano sądom kopie, np. do Trybunału pozn. (Książnica Miejska w Toruniu, rpis 387, s. 1-16).

⁶¹ K. Małkowski, *Przepisy postępowania w sprawach karnych*, Warszawa 1865, s. 133. Tekst instrukcji ibidem, s. 134-9, zob. też W. Sobociński, o.c., s. 283.

⁶² Było ich po kilka w departamencie (od 1795 r., 3 do 6); w składzie byli członkowie sądu pokoju, z prawem wymierzania kary do 2 lat więzienia. Zob. F. Helie, *Traité de l'instruction criminelle*, I, Paris 1845, s. 517 n.; J. Bourdon, *La réforme judiciaire de l'an VIII*, Rodez 1941, s. 172 n., 187 n. Por. § 7 i 8 instrukcji z 17 V 1808. Raczej nie było tu świadomego naśladownictwa, lecz zbieżność przypadkowa.

⁶³ W Westfalii trzymając się tego schematu wydano osobne części procedury dla każdego z tych rodzajów (stopni) sądów karnych.

kasacji. Odnosiło się to i do ostatecznych wyroków niższych instancji, o czym jednak w instrukcji nie wspomniano. Instrukcja poddawała prokuratorów sądów kryminalnych nadzorowi prokuratora kasacyjnego, podporządkowanego ministrowi sprawiedliwości (§ 21). Wprowadzenie nowych sądów tak cywilnych jak karnych, wymagało pewnego czasu, a zwłaszcza przeciągało się, gdy chodziło o instancje niższe⁶⁴.

W związku z pracami nad tymczasową organizacją sądową zajęto się też kwestią spraw zaległych z sądów poprzednich, co ze względu na tok instancji miało związek z Sądem Kasacyjnym. Instrukcja ministerialna z 23 V 1808, wprowadzając do nowych sądów procedurę cywilną francuską, gdy sprawy sądzone podlegały Kodeksowi Napoleona, zachowywała postępowanie z czasów Komisji Rządzącej w sprawach podległych według reguł przechodnich prawu dawniejszemu i utrzymywała w tym zakresie „względem biegu instancji” dekret z 21 XII 1807 (zob. wyżej s. 151)⁶⁵. Sprawy nie zakończone w sądach pruskich miały więc jeszcze 2 instancje polskie, a gdy już poprzednio przeszły 2 instancje (obydwie pruskie lub jedną pruską, drugą w sądzie polskim) — można się było odwołać do III instancji, którą był Sąd Apelacyjny zorganizowany po 1 V 1808. Instrukcja (§ 12) rozciągała te przepisy i na sprawy zaczęte w sądach Komisji Rządzącej, a nie zakończone wyrokiem ostatecznym przed wprowadzeniem w życie sądów konstytucyjnych. W tych sprawach zmieniono o tyle dekret z 21 XII, że wyrok ostateczny miał zapadać albo w trybunale cywilnym (gdy według nowej organizacji sprawa podpadała pod sąd pokoju, tj. podsędka) lub w Sądzie Apelacyjnym, gdy instancją I byłby teraz dla nich trybunał cywilny. W każdym razie droga do Sądu Kasacyjnego była zawsze otwarta. Kwestia ta nie traciła na aktualności mimo upływu czasu, bo pruska ordynacja sądowa nie ograniczała ścisłym terminem wniesienia skargi apelacyjnej, po jej zapowiedzeniu⁶⁶.

Dekret z 20 V 1808, wydany „na przełożenie ministra sprawiedliwości”, dotyczył ważności wyroków wydanych przez sądy pruskie⁶⁷. Od wyroków niedostatecznych można się było odwoływać według reguł

⁶⁴ Sąd ziemiański wrocławski wydał wyrok 28 V 1808 (zob. przyp. 29). Minister sprawiedliwości zwracał się 24 VI t.r. do prokuratora kaliskiego w sprawie „bywszego sądu piotrkowskiego” (ziemiańskiego -WS), by utrzymał go do czasu ustanowienia nowego sądu (pokoju-WS), AGAD, akta Tryb. Kal. 1189, k. 16.

⁶⁵ Tekst instrukcji z 23 V, zob. wskazówkę w przyp. 60.

⁶⁶ W sprawie z odwołania od sądu wrocławskiego (zob. przyp. 64) Sąd Kasacyjny, odrzucając skargę, motywował to brakiem kasacji w przepisach Kom. Rządzącej. W sprawie tej nie skorzystano z możliwości zaskarżenia wyroku według dekretu z 21 XII, po czym dopiero przysługiwać by mogło odwołanie do kasacji. Na dekret ten powołano się jeszcze w przepisach organizacyjnych Sądu Najwyższej Instancji z 1815 r. (zachowanych i po 1842 r., z odpowiednim zastosowaniem do nowego ustroju sądownictwa najwyższego (DP, tom dod., s. 22 n. art. 25).

⁶⁷ DP, II, s. 29 - 31; Protokoły, I, 1, s. 309 (z 28 V). Dekret ten miał duże znaczenie w praktyce Sądu Kasacyjnego, do którego docierało wiele spraw zaległych z czasów pruskich.

pruskich (art. 2), tzn. jeszcze do jednej lub dwóch instancji merytorycznych w Księstwie Warszawskim. Wyroki ostateczne (raczej: prawomocne, tj. takie, od których nie było odwołania w zwykłym toku instancji) pozostawały w swej mocy według prawa pruskiego, o ile zapadły przed 14 I 1807 (a dla 3 powiatów pomorskich przed dniem ratyfikacji traktatu tylżyckiego 12 VII tegoż roku). Zmieniono tu termin, który dla ważności wyroków berlińskich Komisja Rządząca ustaliła na 14 V 1807, tyle że w jej uchwale miano na względzie wyroki opublikowane stronom przed tą datą (zob. wyżej s. 149). W istocie i w dekreście z 20 V 1808 mogło chodzić nie o datę wydania wyroku (jak wynikało z literalnego brzmienia art. 3 dekretu), lecz zgodnie z procedurą pruską o jego publikację stronom, co następowało nie w Berlinie, lecz w sądach *a quo*, do których odsyłano zapadłe wyroki rewizyjne⁶⁸. Wydana 1 XII 1807 „rezolucja” królewska ustalała, że mogą być publikowane tylko te wyroki berlińskie, które zapadły do 18 II tegoż roku⁶⁹. Rezolucja ta nie stała się jednak aktem obowiązującym, zaś dekret z 20 V 1808 nakazywał publikować wszystkie wyroki „zeszłego rządu” (więc nie tylko berlińskie), dotąd stronom nieogłoszone (art. 1). Liczba wyroków nie podlegających zaskarżeniu, jako prawomocnych według procedury pruskiej, uległa w ten sposób redukcji w porównaniu ze stanem prawnym za czasów Komisji Rządzącej. Bezwzględnie nie zaskarżalne były teraz tylko wyroki pruskie zapadłe (właściwie: ogłoszone stronom) przed 14 I (12 VII) 1807; ogłoszone później, chociaż ostateczne, mogły być zaskarżone w ciągu 3 miesięcy od publikacji dekretu z 20 V (lub późniejszego ogłoszenia wyroku) i sądzone na nowo w tej samej instancji, w której zapadł wyrok (art. 4 i 5), przy czym wskazano wyraźnie instancje sądowe Księstwa odpowiadające pruskim i powołane do „przesądzania” (jak to nazywano w praktyce) ich wyroków (art. 6). I tak wyroki Trybunału Najwyższego w Berlinie, tj. wydane zawsze w instancji III, mogły być zaskarżone do Sądu Apelacyjnego Księstwa, który — będąc normalnie instancją II — w wypadku takiego zaskarżenia stawał się IV. Na podstawie dekretu z 20 V sprawy, rozstrzygnięte przez najwyższą instancję pruską i „przesądzone” w Sądzie Apelacyjnym Księstwa, miały jeszcze otwartą drogę do Sądu Kasacyjnego, który też rzeczywiście badał w kilku przypadkach kwestię, czy wyrok berliński był już prawomocny lub czy podlegał zaskarżeniu na mocy wspomnianego dekretu⁷⁰. Sądem właściwym do „przesądzania” wyroków pruskich I i II instancji (tj. wydawanych przez rejencje) miał

⁶⁸ Ustalił to Sąd Kasacyjny w sprawie żony ministra Brezy z jej byłymi opiekunami. Wyrok berliński zapadły w październiku 1806 na niekorzyść Breziny, po publikacji stronom w 1808 r., zaskarżyła ona do Sądu Apelacyjnego, którego wyrok strona przeciwna zaczęła następnie drogą kasacji (DW, I, nr 89, s. 387 n., 391 n., 393 n.).

⁶⁹ Protokoły, I, 1, s. 50 n.

⁷⁰ Zob. DW, I, nr 38, 49, 73, 89; II, nr 29, 55.

być trybunał cywilny („sąd przyzwoity departamentowy”), o ile według zasad kompetencyjnych stosowanych w Księstwie nie podpadały pod sąd pokoju. Do „przesądzania” wyroków pruskich w sprawach kryminalnych był powołany sąd kryminalny (dwudepartamentowy), jednak tylko wtedy, zgodnie z ustrojem sądowym Księstwa, gdy chodziło o wyroki I instancji. Instancji II w sprawach „prawdziwie kryminalnych” nie było w Księstwie; dlatego przewidziano, że odnośne wyroki pruskie tej instancji należało przesyłać do Sądu Kasacyjnego „dla wyznaczenia im sądu”.

Liczba wyroków Trybunału berlińskiego, wydanych w sprawach z terytorium, które przypadło Księstwu Warszawskiemu, wynosiła — za lat 10 — 164, tyle bowiem „pakiecików opieczętowanych, zawierających *motiva decidendi* rewizyjne” przywiózł J. K. Szaniawski, oprócz samych akt ze swej misji berlińskiej⁷¹. W porównaniu z odwołaniami do Sądu Kasacyjnego Księstwa (ponad 70 wyroków cywilnych wydanych za 2 lata jego działalności), odwołania do Revisorium berlińskiego z ziem polskich zagrabionych przez Prusy w roku 1795 były dużo rzadsze. A przecież nasz Sąd Kasacyjny, sprawowany przez organ obarczony kilkoma innymi funkcjami, miał duże zaległości, zwłaszcza w sprawach cywilnych (do 4 IX 1812 wpłynęło tych spraw 294).

4. W toku organizowania przez ministra Łubińskiego nowych sądów nadszedł z Dreżna dekret z 5 V 1808 (odczytany w Radzie Stanu 17 V), w którym król zawieszał decyzję co do zatwierdzenia projektu organizacji sądowej przyjętej przez Radę 21 IV, wyrażając szereg wątpliwości i domagając się opinii, czy część postanowień projektu (m. in. co do podsędków, sądów handlowych itp.) jest zgodna z konstytucją. W dekrete wystąpiono też przeciw stosowaniu w Księstwie procedury francuskiej i zwracano uwagę na brak przepisów kompetencyjnych, m. in. dla Sądu Kasacyjnego⁷². Łubiński, który właśnie organizował sądy według zakwestionowanego projektu, wystąpił natychmiast w jego obronie, składając ustnie objaśnienia do poszczególnych punktów dekretu, po czym podał je Radzie Stanu w piśmie z 19 V, przesłanym uprzednio królowi⁷³. Rada zaleciła referendarzowi Wyczechowskiemu przygotowanie referatu jako podstawy jej opinii dla króla. Referat przedstawiony Radzie 29 V

⁷¹ Protokoły, I, 2, s. 30 n. Jak wiadomo, według ordynacji sądowej pruskiej stronom nie podawano do wiadomości uzasadnień wyroków rewizyjnych (zob. s. 150).

⁷² AGAD, RS II 71, s. 45 - 47; Protokoły, I, 1, s. 291. W raporcie z 16 XI 1808 Łubiński powoływał się na reskrypt z 5 IV t.r. co do podsędków (dopisek na marginesie raportu, pominięty w jego publikacji przez A. Kraushara, zob. T. Mencil, *L'Introduction*, s. 169, przyp. 73). W. Sobociński, o.c., s. 241, przyp. 7 (chodzi tu nie o dekret z 5 V, lecz o reskrypt z 5 IV, którego śladu brak w protokołach Sekr. Stanu w AGAD).

⁷³ AGAD, RS II 71, s. 48 - 58; Protokoły, I, 1, s. 293 n. Wyjątki z pisma do króla 18 V dał też J. Litauer, *Fragmenty*, s. 7 n.

uzasadniał dokładnie postanowienia projektu, zaczepione w dekrete z 5 V, rozwijał argumenty Łubieńskiego i dodawał nowe, przemawiające za wprowadzeniem w życie projektu; m. in. co do sądów handlowych powoływał się na to, że rząd francuski domaga się jak najspiesniejszego ich uruchomienia⁷⁴. Ustosunkowując się do dekretu z 5 V Łubieński ponowił swą prośbę, podaną królowi 7 V, o wyznaczenie komisji do pomocy przy układaniu projektów zmian w ustawodawstwie sądowym. W związku z tym wyszedł dekret z 27 V tegoż roku, w którym powołano 21 członków tej komisji, wszystkich z resortu sprawiedliwości, zgodnie z listą ministra; zadaniem jej miało być: *przygotowanie projektów na sejm przyszły w przedmiotach dotyczących się procedury i innych części prawodawstwa Kodeksem Napoleona nie objętego*⁷⁵. Uznano więc w Dreźnie, że uchwalenie procedury należy do Sejmu, wbrew zdaniu Łubieńskiego, który jeszcze 31 V wyjaśniał w Radzie Stanu, że procedura [...], *każdego czasu będzie mogła być przez króla odmieniona* [...], *który sam bez Sejmu mocen będzie poprawić, odmienić lub inną wprowadzić, jako urządzenie organiczne, nie stanowiące istoty rzeczy, ale tylko sposób jej wykonania*⁷⁶. Nie ulegało przecież wątpliwości ani dla Łubieńskiego, inicjatora komisji, ani dla Rady Stanu, że ten organ przygotowawczy będzie mógł również zająć się przedmiotami, których regulacja mogła nastąpić w drodze dekretu, jak przepisy organizacyjno-sądowe, ogólne i specjalne, m. in. o kasacji.

Tymczasem przeciwnicy Łubieńskiego w Radzie Stanu, skwapliwie wykorzystali okazję, którą stwarzał dekret z 5 V, by wystąpić przeciwko projektowi już przyjętemu przez Radę, a w każdym razie nie zamierzali składać królowi opinii w jego obronie. Referendarz Linowski, któremu polecono ustosunkować się do referatu Wyczechowskiego poddał projekt krytyce na sesji 15 VI, a to m. in. za przyznanie ministrowi sprawiedliwości udziału w sprawowaniu przez Sąd Kasacyjny funkcji dyscyplinarnej (co miało zagrażać niezawisłości sądów) oraz za poddanie mu prokuratorów. Zdaniem Linowskiego uprawnienia takie nie przysługiwały ministrowi sprawiedliwości we Francji, a nawet według „tyle razy cytowanego tu Almanachu” minister utrzymywał tam z prokuratorami jedynie *la correspondance habituelle*⁷⁷. Linowski rozwijał krytyczne uwagi

⁷⁴ AGAD, RS II 71, s. 60 - 85; Protokoły, I, 1, s. 312. Co do podsędków Wyczechowski powoływał art. 6 dekretu z 20 V (zob. wyżej s. 163 n.), gdzie jest jednak mowa nie o podsędku, lecz o „wydziale spornym sądu pokoju”.

⁷⁵ DN, s. 34; Protokoły, I, 1, s. 324 (sesja z 10 VI 1808).

⁷⁶ Protokoły, I, 1, s. 312.

⁷⁷ AGAD RS II, s. 88 - 91; Protokoły, I, 1, s. 335. Linowski mylił się, gdyż prerogatywy ministra sprawiedliwości były we Francji dużo większe, zwłaszcza według konstytucji r. X (zob. wyżej s. 156 n.). Przepis o *correspondance habituelle* ministra z sądami i komisarzami królewskimi był w ustawie z 27 IV - 25 V 1791 (Tarbé o.c., s. 298). W Almanachu przepisy o stosunkach ministra z sądami i prokuratorami były w kilku miejscach.

dekretu z 5 V, nie pominął też braku w projekcie przepisów kompetencyjnych, zwłaszcza określenia atrybucji i sposobu postępowania Sądu Kasacyjnego⁷⁸. Zarzucając Łubieńskiemu samowolne wprowadzenie organizacji sądowej za pomocą instrukcji ministerialnych, Linowski zgadzał się jednak na tymczasowe funkcjonowanie sądownictwa według tych instrukcji (nie dodał, że obejmowały one projekt, który Rada Stanu już przyjęła, a teraz chciała wycofać). Nowy projekt sądowy miała opracować komisja powołana 27 V, a to według prawideł ułożonych dla niej przez Radę Stanu, mających zwłaszcza zapobiec [...] *naśladownictwu zbyt obszernemu wzorów obcych*. W odpowiedzi na te zarzuty Łubieński przypominał m. in. złożony już Radzie projekt Sądu Kasacyjnego, który pozostawał w ścisłej łączności z zaprojektowaną i wprowadzoną tymczasowo organizacją sądową⁷⁹. Podczas tych dyskusji dekretem z 8 VI 1808 przekazano dodatkowo Radzie Stanu, jako projekt do zaopiniowania, instrukcję ministra sprawiedliwości z 17 V tegoż roku o tymczasowej organizacji i postępowaniu sądów karnych⁸⁰. Zarówno Łubieński, jak i jego przeciwnicy w Radzie Stanu byli zgodni co do przekazania komisji, powołanej przez króla, wszystkich projektów organizacji sądowej. Prezes Rady Ludwik Gutakowski zaproponował nawet wyraźnie, by dotyczyło to również projektów sądownictwa karnego i Sądu Kasacyjnego⁸¹. Ze swej strony Łubieński nie występował wprost przeciwko postulatam Rady, by komisja otrzymała od niej prawidła i by jej skład został powiększony o członków wskazanych przez Radę. Nie zagrażało to jego pozycji w stosunkach z komisją, która miała być organem związanym przede wszystkim z resortem sprawiedliwości i składała się, jak to stwierdził, gdy wybronił się w Radzie Stanu przed zarzutami Linowskiego, [...] *z pomocników ministrowi sprawiedliwości na prośbę jego dodanych*; oznajmiał też Radzie, że dokonał podziału komisji na sekcje stosownie do zakresu prac projektodawczych⁸².

⁷⁸ Przepisów kompetencyjnych nie wydano (z wyjątkiem co do Sądu Kasacyjnego) w Księstwie Warszawskim, ani potem w Królestwie Polskim, stosując analogicznie odnośne normy francuskie (pozostające poza kodeksem procedury), bez włączania ich do własnego systemu norm prawnosądowych.

⁷⁹ AGAD, RS II 71, s. 92-105; Protokoły, I, 1, s. 339, 343. W piśmie z 21 VI Łubieński powoływał się na swój głos sprzed kilku dni o obowiązkach i postępowaniu Sądu Kasacyjnego, co miał też zawierać referat referendarza Woydy (wypowiedzi te nie zachowały się ani w aktach, ani w protokołach Rady Stanu KW).

⁸⁰ AGAD, RS II 71, s. 134-9; Protokoły, I, 1, s. 338 (sesja z 18 VI). We wspomnianym raporcie (zob. przyp. 72) Łubieński powoływał ten sam reskrypt z 5 IV jako podstawę utrzymania w swej instrukcji prawa karnego pruskiego.

⁸¹ AGAD, RS II 71, s. 106-9 (projekt Gutakowskiego z 30 VI), 110 n. (głos Łubieńskiego); Protokoły, I, 1, 355 n. O. Wyczechowski, któremu przekazano do referatu pismo Gutakowskiego, wypowiedział się tylko za przekazaniem Komisji Przygotowawczej projektu organizacji sądowej i za tymczasowym utrzymaniem instrukcji ministerialnych.

⁸² Protokoły, I, 1, s. 340 (sesja 18 VI), 356 (30 VI).

W związku z projektem organizacji sądowej przekazanym komisji, prezes Gutakowski wystąpił z propozycją, by na mocy decyzji króla, do czasu wprowadzenia w życie nowej, udoskonalonej organizacji sądów (w miejsce tymczasowej, którą wprowadził Łubieński) — uległy zawieszeniu: *wszelkie trudniejsze i ważniejsze sprawy, które są prawdziwie sprawami iuris*, jak było za Komisji Rządzącej. W ten sposób, drogą okreśną doszłoby do zawieszenia mocy obowiązującej Kodeks Napoleona, a przynajmniej większości jego przepisów, do czego tak usilnie dążono w Radzie Stanu przed 1 V 1808. Protest jednego tylko Łubieńskiego przeciwko uchwale, przesłanej królowi 6 VII tegoż roku, zgodnej z propozycją Gutakowskiego, okazał się i teraz skuteczny⁸³. Bezpośrednie kontakty ministra z Dreznem doprowadziły zaś do uzyskania przez niego 4 VII tegoż roku sankcji króla dla wydawanych tymczasowo sądom [...] *z mocy urzędu swego [...] informacji co do sposobu ich postępowania*. Odnośny dekret był sformułowany niejasno, jakby nie chodziło o zatwierdzenie aktów wydanych już przez ministra, lecz upoważnienie do wydawania ich w przyszłości, i to w zakresie nie organizacji sądowej, lecz procedury. Posłużyło to J. K. Szaniawskiemu do wysunięcia tezy, opartej na literalnej interpretacji dekretu z 4 VII, że organizacja sądów wprowadzona przez Łubieńskiego w przepisach z 13 V 1808 jest nielegalna i pozbawiona sankcji królewskiej⁸⁴. W związku zaś ze wspomnianą uchwałą Rady Stanu król dekretem z 14 VII zgodził się tylko powołać przedstawionych przez nią 9 członków do komisji, wyrażając zarazem wolę, by ta zajęła się przede wszystkim projektem organizacji sądowej odesłanym jej 5 V 1808.

Dekret z 18 VII 1808 określił tryb postępowania Komisji do roztrząsania projektów, *które minister sprawiedliwości ma nam przez Radę Stanu podać*. To opisowe określenie w punkcie 1 dekretu zastępowano skrótową nazwą *Komisja Projektodawcza* lub, trafniej „*Komisja Przygotowawcza*”⁸⁵. W związku z tym dekretem Rada Stanu zwracała się do króla o zezwolenie, by mogła oddać Komisji również projekt-instrukcję o sądownictwie karnym z 17 V tegoż roku, w którym sam minister już po wprowadzeniu instrukcji w życie i przekazaniu jej tekstu królowi (a przez niego Radzie Stanu) [...] *uznawał z doświadczenia potrzebę pew-*

⁸³ AGAD, RS II 71, s. 120 n., 130 n.; Protokoły, I, 1, s. 367 n. Pismo Rady Stanu do króla zredagował, mimo zastrzeżeń, Wyczekowski, nieobecny na posiedzeniu 6 VII; odczytał je minister Łubieński.

⁸⁴ O tekście dekretu zob. W. Sobociński, o.c., s. 241, przyp. 6. Pismo Szaniawskiego z 26 IV 1810 w związku z dekretem o Sądzie Kasacyjnym w AGAD, RS II 8, s. 279 n.

⁸⁵ Tak np. w piśmie z 22 XII 1810 o projekcie ustawy przechodniej dla departamentów pogalicyjskich, AGAD, RS II 117, s. 31 n. H. Grynwaser i T. Mencil piszą o „Komisji Projektodawczej”, co nie jest właściwe, gdyż zakończenie pracy nad projektem przygotowanym przez Komisję wymagało jeszcze dyskusji i uchwały Rady Stanu.

nych odmian⁸⁶. Komisja, której przewodniczył minister sprawiedliwości, pozostawała pod jego wpływem, zwłaszcza że większość jej członków, nawet tych wysuniętych przez Radę, należała do jego resortu. Projekty organizacji sądów cywilnych i karnych, przeszły za zezwoleniem króla niezadługo do Komisji Przygotowawczej, która na polecenie ministra sprawiedliwości przystąpiła też do pracy nad ułożeniem procedury cywilnej (miała to być przeróbka kodeksu francuskiego z 1806 r., stosowanego przez sądy Księstwa na mocy instrukcji z 23 V 1808). Jednak już wtedy procedura francuska przyjmowała się w praktyce sądów Księstwa jako element trwały, gdyż stwierdzono zgodność jej zasad z dawnym procesem polskim. Zdawano zaś sobie sprawę z tego, że francuski kodeks z 1806 r. nie był pełnym zbiorem, lecz zawierał wybór z dużo większej masy norm procesowo-sądowych, zwyczajowych i stanowionych, które uzupełniały w praktyce przepisy kodeksowe, utrzymujące się obok nich⁸⁷. Dzięki temu można było u nas, stosując kodeks z 1806 r., wiązać go ze zwyczajami i nawykami, które wypływały z dawnych polskich urzędów sądowych lub z procedur zaborczych, a także uzupełniać go normami regulaminowo-instrukcyjnymi, wydawanymi przez resort sprawiedliwości, a po części i przez same sądy. Zdawał sobie z tego dobrze sprawę Łubieński, wskazując na zmienność procedury nawet we Francji zależnie od doświadczeń praktyki sądowej. Aby zaś ułatwić u nas te zmiany postulował właśnie, jak wspomniano wyżej, regulację procedury w drodze dekretu, mimo że we Francji należało to do właściwego ustawodawstwa⁸⁸. Wysuwał zarazem tezę o pierwszeństwie procedury przed organizacją sądową, co można zrozumieć tylko mając na oku jej szersze pojęcie, wybiegające poza normy kodeksu, kształtowane przez praktykę i wewnętrzne przepisy resortowe. Pozwoliło to utrzymać w Księstwie a potem w Królestwie Polskim organizację sądową opartą na aktach tym-

⁸⁶ AGAD, RS II 71, s. 140; Protokoły, I, 2, s. 32 (z 26 VII); T. Mancel, *L'Introduction*, s. 196, przyp. 130, z datą 25 VII; ibidem, s. 69 (z 19 VIII).

⁸⁷ W pojęciu ówczesnej nauki niemieckiej Francuzi nie mieli kodeksu (*Gesetzbuch*) procedury we właściwym znaczeniu. Zob. C. Dabelow, *Das französische Civilverfahren*, Halle 1809, s. 14: „Sämtliche Artikel des Code de procédure civile schwimmen also nur (um uns eines Gleichnisses zu bedienen) als zersteute Inseln auf dem Archipelag der französischen Civil-Verfahrungs-Jurisprudenz, und müssen allenthalben aus ihrer vasten Umgebung näher bestimmt, und damit in Zusammenhang gebracht werden”.

⁸⁸ Na zależność zmian w ustawodawstwie od doświadczeń praktycznych Łubieński wskazywał wielokrotnie przy różnych okazjach. Np. w Radzie Stanu 31 V 1808 mówił, że kodeks procedury francuskiej [...] *podpada odmianie, ilekroć doświadczenie, które jedno tylko wskazać może najlepiej niedogodności i błędy, wystawia potrzebę jej ulepszenia* (Protokoły, I, 1, s. 312). 2 XI t.r. wyjaśniał, że regulacja procedury dekretem jest bardziej wskazana, *gdyż po doświadczeniu mogąc potrzebować jakiej zmiany, prędzej tym sposobem poprawiona zostanie* (ibidem, I, 2, s. 205). Zob. też wyżej s. 166.

czasowych. Resort sprawiedliwości mógł dzięki temu kształtować procedurę, dostosowaną do istniejącego sądownictwa i przyczyniającą się do jego utrzymania, mimo prowadzonych ciągle prac nad projektami nowej organizacji sądowej (doszła z niej do skutku w czasach Księstwa tylko część karna w lipcu 1810, wprowadzona na razie jakby celem wypróbowania w departamentach pogalicyjskich, a w praktyce też kształtująca się zgodnie z wymogami stosowanej tam procedury)⁸⁹.

Sprzężenie problematyki organizacyjnej z procedurą występowało wyraźnie i w projekcie postanowień o Sądzie Kasacyjnym. Istniały tu większe niż w sądownictwie zwyczajnym trudności wykorzystania wzorów francuskich, gdyż instytucję kasacyjną regulowało we Francji kilka aktów normatywnych z zakresu organizacyjno-sądowego, zaś procedura kasacyjna francuska opierała się na dawnych przepisach sprzed rewolucji, zrozumiałych tylko we Francji, dostosowywanych po 1789 r. do odmiennej sytuacji polityczno-społecznej i nowego ustroju władz. Nie było też do pomyślenia uregulowanie organizacji i procedury kasacyjnej w Księstwie Warszawskim tymczasowymi aktami ministra sprawiedliwości, gdyż były to problemy pozaresortowe. Jednak właśnie Łubieński był najbardziej zainteresowany funkcjonowaniem Sądu Kasacyjnego, jako koniecznym składnikiem wymiaru sprawiedliwości przepisany w konstytucji i uzupełniającym niezbędnie sądownictwo niższego stopnia, które należało do jego resortu. Musiał przecież pogodzić się ze zwłoką w rozpatrzeniu projektu złożonego Radzie Stanu w styczniu 1808. Rozumiał też, że nie będzie mógł wprost zapewnić sobie wpływu w organizacji kasacyjnej, sprawowanej przez organ ponadresortowy. Jako narzędziem pomocniczym zamierzał zapewne posłużyć się procedurą kasacyjną, której przepisy ograniczył w projekcie wstępnym do minimum. Jej szczegółowe, o ile można odrębne uregulowanie mogło w sposób elastyczny wpływać na praktyczny kształt funkcji i na całą organizację Sądu Kasacyjnego. Inne w istocie znaczenie miała odrębność procedury kasacyjnej uregulowanej dekretem z 1809 r. w Westfalii, gdzie minister Siméon miał zapewnione już w akcie konstytuującym Radę Stanu istotną rolę w wykonywaniu przez nią funkcji kasacyjnej, analogicznie do sprawowanej przez jedną z sekcji (izb) francuskiego Sądu Kasacyjnego. Procedura kasacyjna schodziła tam wobec tego na drugi plan i mogła być tymczasowo zastąpiona (do 1809 r.) przez odpowiednie stosowanie ogólnej procedury sądowej⁹⁰.

⁸⁹ Przedstawiając projekt w Radzie Min. 7 VII 1810 Łubieński podkreślał, że [...] *doświadczenie dwuletnie niektóre wady administracji kryminalnej w dawnych departamentach odkryło i że starał się korzystać z pięknych wzorów prawodawstwa francuskiego* (AGAD, RM II 117, s. 3-5). Jak wiadomo, do dawnych departamentów wprowadzono tę organizację sądów karnych dopiero w 1812 r.

⁹⁰ Zob. wyżej przyp. 59 i 63. Dopiero dekret z 20 V 1809 uregulował dokładnie procedurę kasacyjną w sprawach cywilnych, obok sporno-administracyjnych (Bull.

III

Ze względu na skład personalny Sąd Kasacyjny Księstwa istniał już w momencie tymczasowego wprowadzenia sądownictwa konstytucyjnego, gdyż miał członków, którymi byli od 12 VIII 1808, oprócz prezesa Rady Stanu i ministrów, także radcy stanu. Wcześniej już mianowano 4 referendarzy, według konstytucji (art. 16 i 72) powołanych do udziału w funkcjach Rady, m. in. do przygotowywania spraw kasacyjnych⁹¹. Ich stanowisko w Sądzie Kasacyjnym minister Łubieński chciał podnieść, co widać już w przepisach z 13 V 1808, gdzie występują w składzie tego sądu obok ministrów (art. 33). Kancelaria Rady Stanu miała służyć i Sądowi Kasacyjnemu, wspólny miał też być dla Rady i Sądu sekretarz (art. 34). W istocie już dekret z 13 I tegoż roku powoływał Ignacego Sobolewskiego na sekretarza Rady Stanu, Rady Ministrów i Sądu Kasacyjnego⁹². Później jednak Rada Stanu uznała, że Sąd Kasacyjny powinien mieć osobnego sekretarza i stosownie do tego Stanisław Grahowski otrzymał 29 XI 1808 nominację już tylko na sekretarza Rady Stanu i Ministrów⁹³.

Wczesna obsada prokuratury kasacyjnej (zob. wyżej s. 158 n.) dała J. K. Szaniawskiemu pewne możliwości działania w związku z wprowadzaniem nowej organizacji sądowej, gdyż według przepisów z 13 V 1808 stał on na czele hierarchii prokuratorów, mając „bliższy dozór” nad prokuratorem generalnym przy Sądzie Apelacyjnym⁹⁴. Przewidziano też dla „prokuratora generalnego królewskiego przy Sądzie Kasacyjnym” (jak brzmiał jego pełny tytuł) oddzielną kancelarię (art. 36). Początkowo Szaniawski brał udział w działalności organizatorskiej i zwracał się nawet wprost do prokuratorów w terenie — to wzywając do podpisania przysięgi, to zapytując, czy doszło już w ich okręgach do instalacji no-

Westph. III, s. 636 n.). Procedurę karną w sprawach karnych uregulowano tam, jak we Francji, w ogólnej procedurze karnej, o tyle jednak inaczej w Westfalii, że w odrębnych aktach dla każdego z 3 stopni sądów karnych.

⁹¹ Referendarze objęli funkcje po nominacji dekretem z 28 XII 1807, zob. Protokoły, I, 1, s. 86 n. (na s. 74, przyp. 41 objaśniono mylnie, że jednym z nich był Antoni Gliszczyński; był on tylko na liście kandydatów, ale nie uzyskał nominacji).

⁹² Ibidem, I, 1, s. 121. Projekt wstępny w § 15 przewidywał osobną kancelarię Sądu Kasacyjnego na czele z regentem, który miał odpowiadać francuskiemu *greffier en chef*.

⁹³ DN, s. 84 n.; DP, I, s. 131; Protokoły, I, 2, s. 255 (z 25 XI), 264 (z 2 XII).

⁹⁴ Nominacje prokuratorów niższego stopnia niż kasacyjny nastąpiły 12 IV 1808 (DN, s. 6 n.), wcześniej niż pierwsze nominacje na stanowiska sędziowskie w nowym sądownictwie, od 22 IV t.r. (DP, I, s. 47-54; DN, s. 14 n.). Dekret z 13 IV t.r. zachowywał na razie na stanowiskach sędziów pokoju i upoważniał ministra sprawiedliwości do powoływania nowych, celem uzupełniania liczby przewidzianej konstytucją. Stałe nominacje królewskie mogły nastąpić dopiero później po wyborze kandydatów przez sejmiki (zob. Ustawodawstwo, I, nr 93, s. 80 n.).

wych sądów itp.⁹⁵ Po nadejściu dekretu z 5 V tegoż roku (zob. wyżej s. 165 n.), odbierającego podstawę organizacji sądowej wprowadzanej przez resort sprawiedliwości, Szaniawski przestał uważać przepisy z 13 V 1808 za obowiązujące, nawet po upoważnieniu ministra Łubińskiego. dekretem z 4 VII do wydawania w tym zakresie tymczasowych aktów (zob. wyżej s. 168). Korzystał jeszcze ze swoich kompetencji, ale sprawy urzędowe z prokuratorami poza Warszawą załatwiał już raczej za pośrednictwem prokuratora apelacyjnego⁹⁶. Z naczelnikiem resortu Szaniawski prowadził korespondencję (jakby *une correspondance habituelle* według przepisów francuskich z 1791 r.), m. in. w sprawie miejsca, na którym miał zasiadać prokurator w sądzie, oraz czy może tam przebywać „na ustępie” (tj. w izbie sądowej podczas narad sędziów nad wyrokiem, po wyproszeniu osób nie należących do składu sądu). Pod tym względem Łubiński przyznał prokuratorom w Księstwie przywileje, które nie przysługiwały im we Francji. Zarazem jednak dał obszerny opis obowiązków prokuratora jako organu ministra sprawiedliwości, jego „oka”, przez które może spostrzec wszystkie uchybienia sędziów: czy się nie spóźniają, czy pilnie i terminowo wykonują swe prace itp.⁹⁷ W piśmie z 22 V Szaniawski zażądał od ministra nadesłania sobie aktów będących podstawą organizacji sądowej w Księstwie, której legalność podawał w wątpliwość; podkreślał przy tym znaczenie „urzędu publicznego” (francuskie *ministère public* jako określenie prokuratury), którego atrybucje „wielkie i liczne” są nadane przez prawo (a więc wniosek z tego, że nie zależą od woli ministra)⁹⁸. Nieco później (28 V) Szaniawski zwrócił się pisemnie do Rady Stanu, przedstawiając pilną potrzebę ułożenia przepisów organizacyjnych Sądu Kasacyjnego i „publicznego ich ogłoszenia” (inaczej niż było z instrukcjami ministra, wcale nie publikowanymi)⁹⁹. W swoich wystąpieniach Szaniawski miał na względzie zwiększenie zakresu władzy Sądu Kasacyjnego, co miało się przyczynić i do wzrostu znaczenia urzędu, który piastował¹⁰⁰. Rolę tego sądu uwydatnił w książce *O naturze i przeznaczeniu urzędowań w społeczności*, Warszawa 1808 — jako organu powołanego do straży nad jednolitym stosowaniem prawa, do zapobiegania [...] *okropnej w sądownictwie anarchii. Hierarchię prokuratorów, urzędem publicznym w prawach francuskim zwaną* [...] za-

⁹⁵ AGAD, akta Tryb. Kaliskiego 1189, k. 2, pisma z 12 i 15 V 1808.

⁹⁶ Ibidem, k. 11 (29 V), 17 (27 VII) i in.

⁹⁷ Reskrypt ministra „na zapytanie prokuratora jeneralnego kasacyjnego” 16 V 1808, zob. A. Heylman, *Historia organizacji sądownictwa w Król. Polskim*, t. I, Warszawa 1861, s. 130 n. (i późniejsze wyjaśnienie w tej sprawie, ibidem, s. 133).

⁹⁸ J. Litauer, *Fragmenty*, s. 9. W piśmie z 26 IV 1810 (zob. wyżej przyp. 84) Szaniawski podawał, że są mu znane z Min. Sprawiedliwości „4 rozporządzenia czyli uchwały”; wyliczył oprócz „organizacji sądownictwa cywilnego” (bez daty) instrukcje z 11, 17 i 23 V 1808.

⁹⁹ Protokoły, I, 1, s. 310.

¹⁰⁰ T. M enc el, *Feliks Łubiński*, s. 96.

liczał wprowadzić do wydziału (tj. resortu) sprawiedliwości, lecz uzależniał ją nie od ministra, lecz wprost od „rządu” (co miało wtedy znaczenie najwyższej formalnie władzy państwowej, tj. króla w Księstwie Warszawskim). „Rząd” przy pomocy prokuratorów miał realizować swój główny obowiązek *bacznej straży nad wykonywaniem praw, zachowaniem legalnego porządku, całością wszelkiej własności publicznej* [...].¹⁰¹

Na początku 1808 r. zaczęły już napływać skargi kasacyjne, na razie skapo, potem coraz obficie. Skierowywano je to do Rady Stanu jako powołanej do tej funkcji przez Konstytucję — to do prokuratora kasacyjnego, jedynej na razie władzy utworzonej i obsadzonej przy tym sądzie, jako całość jeszcze nie zorganizowanym¹⁰². Rada Stanu przekazywała skargi ministrowi sprawiedliwości celem zawiadomienia stron skarżących, że Sąd Kasacyjny jeszcze nie rozpoczął swoich czynności (zob. wyżej s. 151). Skargi napływały też wprost do ministra, zwłaszcza w sprawach karnych, w których według procedury kryminalnej 1805 r. było to obowiązkowe w związku z zatwierdzaniem wyroków, w przypadkach określonych, przez władze nadrzędne; minister składał takie wyroki Radzie Stanu, która zatrzymywała je u siebie „do otwarcia Sądu Kasacyjnego”¹⁰³.

Przepisy organizacyjno-sądowe, które wprowadzono tymczasowo 13 V 1808, przewidywały obrońców publicznych przy Sądzie Kasacyjnym pod nazwą *mecenasów*, [...] *mianowanych przez króla na podanie ministra sprawiedliwości* (art. 45, 46). Na razie Łubieński „wezwał” na urząd mecenasa Antoniego Łabęckiego, co nie oznaczało stałej nominacji, lecz dopuszczenie do tymczasowego sprawowania obowiązków, zapewne z upoważnienia króla¹⁰⁴. Litauer przyjął mylnie, że była to nominacja królewska i że uzyskali ją także (jak pisze: „później”): Łukasz Bogusławski, Jan Zwierzchowski i Adam Mędrzecki, a „przez jakiś czas” był mecenasem także Walenty Lalewicz. Wszyscy oni (i Ksawery Kiedrzyński) byli podani przez Łubieńskiego jako kandydaci na mecenasów. Dekret nominacyjny króla wyszedł dopiero 31 XII 1809 i nie obejmował Lalewicza, lecz tylko 5 pozostałych kandydatów ministra¹⁰⁵. Łabęcki, którego dzia-

¹⁰¹ J. K. Szaniawski, o.c., s. 126 n.

¹⁰² J. Litauer, *Sąd Kasacyjny*, s. 11.

¹⁰³ Protokoły, I, 2, s. 252 (25 XI 1808 — dwa wyroki w sprawach o podpalenie, skazujące na karę śmierci: jeden pruski, drugi Sądu Kryminalnego poznańskiego). W innej podobnej sprawie Rada Stanu uznała, że nie należy do Sądu Kasacyjnego, lecz powinna być skierowana, zgodnie z procedurą pruską, do zatwierdzenia przez króla (ibidem, I, 2, s. 218, z 8 XI 1808).

¹⁰⁴ Łabęcki zaznaczył to swoje stanowisko jako polegające na „wezwaniu” na karcie tytułowej publikacji *Krótki rys procesu stosowanego do KN*, Warszawa 1808. Musiało to nastąpić już po 27 V t.r., gdyż w dekrete powołującym Komisję Przygotowawczą Łabęcki figurował jako „nauczyciel prawa” (był nim na kursach, które zorganizował Łubieński przed utworzeniem Szkoły Prawa).

¹⁰⁵ DN, s. 153. Publikacja z 10 III 1809. Wydział Sprawiedliwości w Księstwie Warszawskim nie zawiera jeszcze nazwisk mecenasów, nawet Łabęckiego. Taż

łałość na stanowisku mecenasa da się ustalić już od 1808 r., zwracał się 8 VIII tegoż roku z zażaleniem do prokuratora Szaniawskiego jako do „naczelnika sprawiedliwości”, że nie otrzymał odpowiedzi w sprawie skierowanej do Sądu Kasacyjnego¹⁰⁶. Można sądzić, że Łabęcki, który już przed majem 1808 przestał być sekretarzem w Ministerstwie Sprawiedliwości i nie wszedł do składu profesorskiego Szkoły Prawa zorganizowanej na mocy dekrétów z 18 III i 24 V 1808, chociaż do Komisji Przygotowawczej powołano go w charakterze „nauczyciela prawa” — w konflikcie ministra z prokuratorem kasacyjnym był raczej po stronie tego drugiego¹⁰⁷.

Konflikt ów szybko się zaostriął, gdyż Szaniawski dążył do utrzymania jako prokurator kasacyjny bezpośrednich stosunków z Radą Stanu, ignorując swe związki z resortem sprawiedliwości i zależność służbową od jego szefa. W lipcu 1808 zwracał się do Rady Stanu o urlop 7-tygodniowy „do wód śląskich dla poratowania zdrowia”. Rada przekazała tę prośbę Łubieńskiemu do opinii; zgadzając się z udzieleniem urlopu minister zauważył, że prokurator powinien skierować się wprost do niego (jak to wyraźnie przewidywał art. 39 tymczasowych przepisów z 13 V). Również wbrew tym przepisom (art. 40) Szaniawski wystąpił sam do Rady Stanu o wyznaczenie na czas urlopu swoim zastępcą referendarza O. Wyczechowskiego; niezależnie od tego minister Łubieński uregulował zastępstwo nieobecnego prokuratora kasacyjnego w stosunkach z innymi prokuratorami, powierzając je prokuratorowi apelacyjnemu¹⁰⁸. Skłócony z większością Rady Stanu, która przeciwstawiała się jego koncepcjom, Łubieński dążył do zmniejszenia roli Sądu Kasacyjnego i rozszerzenia swoich wpływów na ten sąd, pozostający poza resortem sprawiedliwości. Na razie zwlekał z pracą nad przepisami o Sądzie Kasacyjnym, który miał uzupełnić tymczasowe sądownictwo wprowadzone w maju 1808, lecz mógł wpłynąć ujemnie na znaczenie i powagę władzy resortowej. Inicjatywa podjęcia tej pracy nie wychodziła też ze strony Rady, w której znajdował się projekt wstępny złożony przez Łubieńskiego w styczniu 1808. Wprawdzie prezes Rady L. Gutakowski we wspomnianej propozycji z 30 VI tegoż roku (zob. wyżej s. 167 n.) wspominał o tym, by Komisja Przygotowawcza zajęła się również opracowaniem organizacji Sądu Kasacyjnego, podkreślił jednak zarazem, że sąd ten w Księstwie różni się bardzo od francuskiego, gdzie zresztą tak samo brak o kasacji zupełnego zbioru przepisów. Można więc przypuszczać, że

publikacja z datą 12 I 1810 obejmuje przy Sądzie Kasacyjnym nazwiska 6 mecenasów (z Lalewiczem, widocznie dekrét z 30 XII 1809 nadszedł do Warszawy już po ukazaniu się tej publikacji).

¹⁰⁶ J. Litauer, *Sąd Kasacyjny*, s. 11; zob. też Protokoły, II, 2, s. 140, 179.

¹⁰⁷ W artykule o Łabęckim w Polskim Słowniku Biograficznym podałem, jak się okazuje nieścisłe, że przestał być sekretarzem ministerialnym dopiero w 1809 r.

¹⁰⁸ Protokoły, I, 2, s. 13 (13 VII 1808), 15 (15 VII t.r.), 36 (17 VII). Według Litauera (l.c.) Szaniawski wcale nie pojechał wtedy na kurację.

nie brał pod uwagę przekazania Komisji projektu wstępnego, kopiującego dość wiernie wzór francuski i wzmacniającego wpływ na kasację ministra sprawiedliwości. Łubieńskiemu projekt ze stycznia tegoż roku również mniej już odpowiadał, gdyż dawał rozległe kompetencje prokuratorowi kasacyjnemu, który w osobie J. K. Szaniawskiego okazał się niewdzięcznikiem, wyłamywał się spod władzy ministra i okazywał mu jawną nieprzyjaźń.

Na sesji Rady Stanu 17 VIII Łubieński wysunął kwestię ustanowienia Sądu Kasacyjnego, dawał jednak swemu wnioskowi motywację opartą na dekrete z 20 V o ważności wyroków sądów pruskich (zob. s. 163 n). Jego zdaniem, upływ 3-miesięcznego terminu do „przesądzania” wyroków z czasu po 14 I (12 VII) 1807 uniemożliwi osobom pokrzywdzonym nimi „odzyskanie sprawiedliwości w Sądzie Kasacyjnym”. Łubieński stał tu widocznie na stanowisku, że „przesądzanie” wyroków pruskich przez odpowiednie instancje polskie otwiera w tych sprawach drogę do kasacji. Jednak termin 3 miesiące mógł być przecież zachowany, mimo że droga kasacji nie była jeszcze uregulowana, gdyż dotyczył odwołań do sądów stopnia niższego niż Kasacyjny, wskazanych w art. 6 dekretu z 20 V. W Radzie Stanu zwrócono Łubieńskiemu uwagę na tę okoliczność, zdawałoby się jak najbardziej oczywistą, ale wysunięto tak samo wątpliwą koncepcję, że odwołanie do Sądu Kasacyjnego może odnosić się do wyroków, które według art. 5 dekretu z 20 V pozostawały w mocy nadanej im prawem pruskim, tj. stały się prawomocne przed 14 I (12 VII) 1807¹⁰⁹. O. Wyczechowski, któremu powierzono referat w tej sprawie stwierdził, że dekret z 20 V nie ma w ogóle związku z kasacją, oprócz przepisu o wyznaczaniu właściwego sądu dla spraw kryminalnych zakończonych w drugiej instancji pruskiej. Jako środek tymczasowy Wyczechowski zaproponował [...] *wyznaczenie na wzór Sądu Kasacyjnego francuskiego sekcji de(s) requêtes, czyli do przyjmowania suplik*. Sekcja ta powinna rozpoznawać, [...] *jaka z przychodzących spraw nie może mieć miejsca w Sądzie Kasacyjnym, i oddalać te, które rzeczywiście pod wyrok kasacji nie podpadają*. Wyczechowski nie określił jednak składu owej sekcji, której władza miała odpowiadać wzorowi francuskiemu, gdyż jej decyzje oddalające równałyby się wyrokom Rady Stanu jako Sądu Kasacyjnego, a tylko w sprawach nie odrzuconych należało oczekiwać na zorganizowanie tego sądu jako właściwego do ich rozstrzygnięcia. Wyczechowski uzależniał pełną organizację kasacyjną od zmiany konstytucji, by w jej skład mogła wejść [...] *pomnożona* (dekretem z 12 VIII 1808 — WS) *liczba członków Rady Stanu* — co było w zgodzie z poglądem Łubieńskiego na tę kwestię. Mimo powoływania się na jedną

¹⁰⁹ Protokoły, I, 2, s. 67 n. Moim zdaniem Łubieński rozumował poprawnie mając na względzie odwołania od „przesądzonych” wyroków jeszcze do kasacji, na co strony mogły liczyć oddając uprzednio sprawę do „przesądzenia”, od czego powstrzymywał je w niektórych przynajmniej wypadkach brak Sądu Kasacyjnego.

z 3 sekcji francuskiego Sądu Kasacyjnego mogło tu chodzić raczej o organ analogiczny do „komisji spornej” projektu wstępnego (zob. wyżej). Do niej też miało należeć wyznaczanie sądów, które przyjmowałyby odwołania od wyroków ostatecznych sądów pruskich w sprawach karnych. W związku z tą propozycją Rada Stanu podkreśliła tylko swój pogląd, że powołanie przez króla radców stanu jako jej członków oznaczało zmianę konstytucji, dopuszczoną w art. 86 i odnosiło się do wszystkich funkcji, także kasacyjnej¹¹⁰.

Postulat ministra sprawiedliwości w sprawie ustanowienia Sądu Kasacyjnego i propozycja Wyczekowskiego co do tymczasowego uregulowania jego funkcji — mogły wywołać w Radzie Stanu opozycję przeciwko przekazaniu Komisji Przygotowawczej projektu wstępnego, złożonego jej przez ministra w styczniu 1808. Zresztą według dekretu powołującego tę Komisję wnoszenie do niej projektów należało do ministra, który następnie projekty już opracowane miał przez Radę Stanu „podać” królowi. Łubieński nie uważał jednak za stosowne, by projekt złożony Radzie Stanu na długo przed dekretem o Komisji Przygotowawczej wnosić do niej; zalecała się tu ta sama droga, którą przeszły do Komisji projekty ogólne sądownictwa cywilnego i karnego. Dlatego we wrześniu 1808 przedstawił królowi projekt [...] zawierający treść obowiązków Sądu Kasacyjnego. Był to zapewne projekt ze stycznia 1808 (wstępny), ale odpowiednio przerobiony. Dekretem z 24 IX król poddawał ten projekt pod opinię Rady Stanu. Rada pojęła to jako upoważnienie do procedury zastosowanej poprzednio, odsyłając na sesji 1 X projekt „do poprzedniczego rozważania” Komisji Przygotowawczej¹¹¹.

Dalsze prace nad projektem Sądu Kasacyjnego, w kilku jego odmiennych tekstach i dodatkowych redakcjach, ciągnęły się przeszło dwa lata wśród ciągłych tarć pomiędzy ministrem sprawiedliwości a jego przeciwnikami w Radzie Stanu¹¹². Utrzymując główne zasady kasacji

¹¹⁰ Protokoły, I, 2, s. 93 n. (31 VIII 1808). We Francji od 1810 r. przysługiwał wszystkim sędziom kasacyjnym tytuł radców (zob. wyżej przyp. 45).

¹¹¹ Ibidem, s. 147. Odnośny tekst protokołów Sekr. Stanu (i Rady Stanu) jest zbyt ogólnikowy. Gdyby był to jednak jakiś inny projekt, nie mogłoby być pominięty w zachowanych aktach Rady Stanu dotyczących organizacji sądowej i Sądu Kasacyjnego.

¹¹² Najzawziętszy antagonistą Łubieńskiego prokurator Szaniawski nie należąc do Rady Stanu nie mógł brać udziału w jej dyskusjach. W związku ze sprawą D. Kuczyńskiego zwracał się jednak dwukrotnie do Rady Stanu o pociągnięcie ministra do odpowiedzialności według dekretu z 20 IV 1808, m. in. za samowolne wprowadzenie organizacji sądowej (zob. W. Sobociński, *Relacje o procesach a historia*, „Przegl. Hist.” LIV, z. 1, s. 115). Po dojsciu do skutku dekretu z 3 IV 1810 zakwestionował w piśmie z 24 IV t.r. możliwość jego realizacji ze względu na to, że sądy opierały się na nielegalnych, jego zdaniem, instrukcjach; zaś w piśmie z 7 V t.r. przedstawił Radzie obszerną krytykę dekretu o Sądzie Kasacyjnym (AGAD, RS II 8, s. 279 - 293, 311 - 326).

francuskiej wprowadzono do nich w Księstwie Warszawskim wiele oryginalnych koncepcji ustrojowych i proceduralnych. M. in. rozbudowano system przyczyn („powodów”) kasacyjnych, uzasadniających wniesienie skargi, przy czym starano się ustosunkować je — co we Francji nie było uregulowane ustawowo — do przyczyn restytucji, wymienionych w art. 480 i 481 Kpc.¹¹³ Organizację i procedurę kasacyjną dostosowano do odmiennej sytuacji w Księstwie Warszawskim, mając zwłaszcza na względzie, że Sąd Kasacyjny nie był u nas osobnym organem wymiaru sprawiedliwości, lecz był sprawowany przez organ władzy królewskiej i poddany w swych funkcjach (z wyjątkiem kasacyjnych) tej władzy¹¹⁴. Miał też skład o wiele mniej liczny niż francuski Sąd Kasacyjny, a jako Rada Stanu wykonywał szereg innych funkcji ogólnopomocniczych przy sprawowaniu władzy królewskiej (zwłaszcza w sferze prawodawstwa) i sądowo-administracyjnych. To, że w Księstwie Warszawskim był tylko jeden Sąd Apelacyjny, nie wpłynęło na zakres właściwej funkcji kasacyjnej, gdyż miano rozpatrywać skargi na ostateczne wyroki wszystkich sądów, także — bez ograniczenia, jak we Francji — sądów pokoju (ale nie wojskowych)¹¹⁵. Jak wykazała później praktyka, odwoływano się do Sądu Kasacyjnego Księstwa niemal wyłącznie od wyroków Sądu Apelacyjnego (w sprawach cywilnych) i od sądów kryminalnych dwudepartamentowych (w sprawach karnych), a tylko wyjątkowo od wyroków sądów niższych. Odrębność funkcji nadzorczo-judykacyjnych Rady Stanu jako Sądu Kasacyjnego podkreślono u nas mocniej niż w Westfalii, gdzie Rada Stanu nie występowała nawet pod nazwą Sądu Kasacyjnego, a funkcje kasacyjne wykonywała jakby wzorując się na przedrewolucyjnej Radzie królewskiej we Francji, a nie na powstałym w 1790 r. *Tribunal (Cour) de Cassation*. Ten drugi model kasacji, chociaż sprawowanej przez Radę Stanu, zarysowywał się w Księstwie Warszawskim już w jej początkowych pomysłach, które nawiązywały jeszcze zbyt sztywno i ogół-

¹¹³ Francuskie *les causes ou ouvertures* (też *moyens*, co miało znaczenie szersze, odnosząc się do każdej skargi) *de Cassation* przetłumaczono jako „powody” też „przyczyny” kasacji (*Rechtsgründe der Kassation* w Westfalii). W terminologii polskiej z czasów Ks. Warszawskiego nie spotyka się nazwy „otwory kasacyjne”, odpowiadającej terminowi używanemu często we Francji. *Les moyens* tłumaczono u nas jako „zasady”, „podstawy”, „dowody”.

¹¹⁴ Dekret objaśniający z 11 VII 1808, zob. Ustawodawstwo, I, s. 137 n., nr 133.

¹¹⁵ We Francji było 28 sądów apelacyjnych. W Westfalii początkowo jeden (w Kassel), od 1809 r. utworzono drugi w Celle dla danego Elektorstwa Hanowerskiego (zob. W. Schubert, *Französisches Recht in Deutschland zu Beginn des 19. Jh.*, Köln-Wien 1977, s. 531 n.). W Hesji uznano Sąd Kasacyjny za niepotrzebny właśnie dlatego, że był tam jeden Sąd Apelacyjny (a kraj dużo mniejszy niż Księstwo Warszawskie), zob. W. Schubert, o.c., s. 264. We wszystkich państwach Związku Reńskiego, gdzie wprowadzono kasację, sprawowała ją Rada Stanu (z wyjątkiem W. Ks. Bergu, które początkowo poddano Sądowi Kasacyjnemu w Paryżu, potem własnej Radzie Stanu).

nikowo do wzoru francuskiego — a został ukształtowany, z wieloma odstępstwami od tego wzoru, w ostatniej redakcji polskich przepisów kasacyjnych, które znalazły się w dekrete z 3 IV 1810.

Już przed wydaniem i wejściem w życie tego dekretu powołano dalszych funkcjonariuszów Sądu Kasacyjnego, oprócz prokuratora generalnego (z własną kancelarią w osobie jednego sekretarza) i mecenasów, podporządkowanych sądowi pod względem nadzorczo-dyscyplinarnym. 7 IV 1809 dotychczasowy regent kancelarii Rady Stanu Jakub Adamczewski (znany z twórczości literackiej i dziennikarskiej) został mianowany równoczesnym regentem Sądu Kasacyjnego, aby zachowywać skargi, które napływały w oczekiwaniu na otwarcie tego sądu; był odtąd na dwóch etatach, pobierając drugą pensję równą poprzedniej. Kancelaria Rady Stanu miała być zresztą kancelarią i Sądu Kasacyjnego (zob. s. 171). Jednak w miejsce jej sekretarza stworzono ważną funkcję pisarza kasacyjnego i powołano go 25 IX 1809. Nominację dostał Ludwik Osński, poprzednio „sekretarz generalny przy Ministerium Sprawiedliwości”, również wsławiony, dużo więcej niż w prawoznawstwie, w dziedzinie kulturalnej i literacko-naukowej. Obaj ci pomocniczy funkcjonariusze podobnie jak prokurator Szaniawski, pobierali uposażenie na długo przed rozpoczęciem czynności Sądu Kasacyjnego, wykonując czynności urzędowe tylko sporadycznie. Dwóch woźnych i jednego posługacza powołano dopiero następnego dnia po uroczystym otwarciu Sądu Kasacyjnego, ustalając ich etaty dekretem z 20 VI 1810¹¹⁶.

Uroczystość otwarcia Sądu Kasacyjnego odbyła się według szczegółowego programu, który ułożył minister Łubieński, chociaż prokurator Szaniawski już po wydaniu dekretu z 3 IV 1810 kwestionował możliwość jego wprowadzenia w życie i krytykował ostro treść. Podczas uroczystości 19 VI tegoż roku Łubieński miał mowę, według Litauera o błażej treści, moim zdaniem odpowiednią do okoliczności jej wygłoszenia, a nie będącą przecież traktatem prawniczym, lecz raczej deklaracją polityczną. Wskazywał w niej na Sąd Kasacyjny jako na organ Rządu, daleki od rozstrzygania sporów, co było zadaniem niepodległych sądów, lecz powołany do roztrząsania skarg na *źle wymierzoną sprawiedliwość* i będący sankcją wymiaru sprawiedliwości jako *najważniejszej części rządowej*. Główne zadanie Sądu Kasacyjnego, wraz z władzami sądowymi *składającego obszerny wydział sprawiedliwości* Łubieński widział w zbieraniu doświadczeń z dziedziny prawa celem jego udoskonalenia przez prawodawcę. Na Sąd Kasacyjny, któremu powierzono „straż praw” będą patrzeć [...] włą-

¹¹⁶ Protokoły, II, 2, s. 134; DN, s. 139; Protokoły, II, 2, s. 200, 204; AGAD, RS II 8, s. 287 n.; tamże, s. 334.

dze sądzące, sprawiedliwość, naród, Europa, opinia publiczna, potomność¹¹⁷. Dokładniej omówił Łubieński zadania Sądu Kasacyjnego w przemówieniach 15 VIII 1810 w Krakowie podczas obchodu wprowadzenia do departamentów pogalicyjskich Kodeksu Napoleona i konstytucyjnej organizacji sądowej. Przedstawiał teraz rolę kasacji na tle całego ustroju prawnosądowego Księstwa, ale pomijał to, co w dekreście z 3 IV doszło do skutku wbrew jego woli — np. kwestię powtórnej kasacji w tej samej sprawie (w praktyce mało aktualnej). Nie uwypuklił też (poświęcając prokuraturze sporo uwagi) stanowiska prokuratora kasacyjnego, które uregulowano w dekreście niezbyt jasno, co można było tłumaczyć, jak wykazała praktyka, zależnie od stosunków ministra Łubieńskiego z osobą piastującą ten urząd. Krakowskie mowy Łubieńskiego dają obraz kasacji jako idealnej instytucji w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, zgodnej z koncepcją, którą wielokrotnie przedstawiał poprzednio w licznych pismach urzędowych i dyskusjach poprzedzających dekret z 3 IV¹¹⁸. Kult kasacji łączył się w nich z jej realną postacią w pierwszej polskiej wersji, która miała funkcjonować w pełni zaledwie nieco dłużej niż dwa lata¹¹⁹. Dla pełności obrazu tworzenia się i funkcjonowania kasacji w Księstwie Warszawskim można dodać jeszcze, że po przeprowadze prefektury warszawskiej jesienią 1810 r. na ul. Podwale Sąd Kasacyjny otrzymał własny lokal w Pałacu Rzeczypospolitej (Kraśnińskich), osobny od lokalu Rady Stanu, a w nim i własną kancelarię¹²⁰.

¹¹⁷ Zob. wyżej, przyp. 112. J. Litauer, *Fragmenty*, s. 16–21. Litauer nie liczy się z tym, że w okolicznościowej mowie nie było potrzeby rozwijać całej teorii kasacji. Łubieński nie będąc z wykształcenia prawnikiem, miał jednak przy sobie znakomitych doradców prawnych. Zwraca uwagę podkreślenie niepodległości sądów, którą Sąd Kasac. winien uszanować. Projekt programu w AGAD, Arch. Publ. Potockich, 268, s. 201.

¹¹⁸ Obydwie mowy (jedną do publiczności, drugą do sędziów cywilnych) opublikował J. Litauer, o.c., s. 26–39 (też inne akta dotyczące obchodu z 15 VIII 1810, według akt Min. Sprawiedliwości 18/2/3/2); twierdzi przy tym, że „drugiej części” mowy Łubieńskiego (tj. mowy skierowanej do sędziów cywilnych) nie wydrukowano w „Gazecie Warszawskiej”, mimo jego żądania z 14 IX t.r. W istocie obie mowy wydrukowano (nr 68 i 69 z 25 i 28 VIII); tej drugiej Litauer w „Gazecie Warszawskiej” nie zauważył, podobnie jak trzeciej z mów Łubieńskiego wygłoszonej 15 VIII t.r. do sędziów karnych (ibidem, nr 70 z 1 IX 1810).

¹¹⁹ Według Litauera „od listopada 1812 ustały posiedzenia Sądu Kasacyjnego i tylko Komisja Podań i Instrukcji dalej prowadziła swą pracę” (zob. jego *Sąd Kasacyjny*, s. 23). Litauer nie podał źródła tej informacji, a są ślady, że posiedzenia Sądu Kasacyjnego odbywały się, chociaż rzadko, jeszcze do końca 1812 r.

¹²⁰ AGAD, RS II 8, s. 331 n. (pismo L. Osińskiego z 15 X 1810, przedstawiające trudności z umeblowaniem nowego lokalu, wyposażeniem go w akcesoria sądowe i urządzeniem kancelarii).

WŁADYSŁAW SOBOCIŃSKI (Warszawa)

LA JURIDICTION DU DUCHÉ DE VARSOVIE ET LE PROBLÈME DE CASSATION — PREMIÈRES CONCEPTIONS ET LES DÉBUTS D'ORGANISATION DE LA CASSATION

Résumé

Dans l'idéologie et la pratique juridique du XIX^e s. beaucoup de juristes polonais se prononçaient pour la réintégration de l'institution de cassation. Elle devait être en forme qu'on lui donna dans les années 1810-1812 dans le Duché de Varsovie selon le modèle français de la Cour de Cassation. Dans l'article on attire l'attention sur la phase d'introduction des travaux de préparation et d'introduction de la cassation dans le Duché de Varsovie et sur les personnes qui y prenaient part. Les actes gardés dans le recueil d'archives du Conseil d'Etat du Duché de Varsovie formaient la documentation de l'article. Les 3 autres recueils d'actes avec des matériaux pour ce thème, pas encore exploités dans des recherches historiques, furent sujet d'anéantissement pendant la dernière guerre. Le thème se présente en comparaison avec la cassation française et westphalienne. Cette dernière fut aussi formée selon le modèle français mais autrement que la cassation du Duché de Varsovie.

La juridiction, qui existait dans le Duché de Varsovie avant la Constitution du 22 juillet 1807 (octroyée par Napoléon, créateur de ce pays), se basait sur des principes introduits sous la domination prussienne. Ils étaient partiellement adaptés aux institutions judiciaires polonaises d'avant les partages. On a prévu le Tribunal Suprême à la place de *Geheimes Obertribunal* berlinois, qui jugait en dernière instance les affaires du territoire polonais annexés par la Prusse, par voie de revision et non de cassation. La Constitution du Duché détermina la nouvelle organisation judiciaire fondée sur le modèle français. Elle ne donna pas cependant la fonction de cassation à un organe judiciaire séparé, comme en France, mais au Conseil d'Etat qui était en plus l'organe de l'administration générale d'Etat comme le Conseil d'Etat français. Pour exécuter les dispositions de la Constitution le ministre de la Justice, Feliks Lubiński, présenta au Conseil d'Etat du Duché les projets de l'organisation judiciaire générale. Un des projets répétait les règles respectives françaises avec certaines déviations (surtout concernant des justices de paix), tandis que l'autre concernait la composition et la compétence de la Cour de Cassation (on le définit comme projet „d'introduction” pour garder le numérotage des projets, du I^{er} au IV^e connus jusqu'alors dans la littérature). De tous les projets de cassation du Duché de Varsovie il fut le plus rapproché à la régulation de cassation française. En embrassant ses principes fondamentaux il devait tenir compte du fait que c'était le Conseil d'Etat, organe soumis au roi de Saxe — duc de Varsovie, qui devait exercer les fonctions de la Cour de Cassation à laquelle la Constitution de 1807 garantissait, comme à tous les autres tribunaux, l'indépendance. On consacra beaucoup de place dans le projet au procureur général près de la Cour de Cassation par lequel le ministre de la Justice voulait influencer la Cour de Cassation, qui n'appartenait pas à son ressort. Józef K. Szaniawski, un des hommes d'action du parti radical, si nommés Jacobins polonais, fut appelé en mars 1808 à ce poste grâce à l'appui du ministre Lubiński. Il était connu comme auteur des ouvrages scientifiques du domaine de la philosophie et de la moralité sociale. Szaniawski, froissé de ne pas recevoir la

nomination à la position dans la direction de l'administration politique du pays, au lieu de collaborer avec Łubieński restait en conflit avec lui ne le reconnaissant pas comme supérieur. Ce fut la cause de la diminution du rôle du procureur dans les suivants projets de la Cour de Cassation.

En janvier 1808 de Conseil d'Etat commença à s'occuper seulement d'un projet de ceux qui furent présentés par le ministre — projet judiciaire général. En avril 1808 après l'avoir voté avec de grandes modifications et abréviations on l'envoya à la sanction de roi. Cependant le 1 mai 1808 le ministre Łubieński, en conformité avec la Constitution et la volonté précise du roi introduisit au Duché le Code Napoléon. Il fallait par suite créer de nouveaux tribunaux. Il l'exécuta le 13 mai en introduisant provisoirement en vigueur le projet avec quelques dispositions à peine sur la Cour de Cassation. Le projet fut introduit par le ministre malgré les oppositions et malgré la réserve du roi qui pourtant exprima *post factum* son consentement. Dans les nouveaux tribunaux Łubieński recommanda l'application du code français de la procédure civile de 1806. Dans la pratique on la complétait par l'ancienne organisation polonaise des procès et par les instructions du ministre, en créant de cette façon dans le Duché l'organisation judiciaire franco-polonaise. Pour le moment on ne pouvait pas faire fonctionner la Cour de Cassation. Le décret du 20 mai régla la question de s'en appeler des jugements rendus par des tribunaux prussiens avant la cessation de leur pouvoir sur le territoire échu au Duché. Dans le cas où c'étaient des jugements définitifs on leur accorda la force de loi sans possibilité du recours contre le jugement, même à la cassation.

Le problème de faire des projets d'une organisation stable et de la procédure judiciaire générale et de cassation on confia à la Commission Préparatoire, appelée par le roi en mai 1808 et qui resta sous la direction du ministre de la Justice. Les projets judiciaires-généraux n'arrivèrent pas à leurs fins, toutefois le projet de la Cour de Cassation préparé par la Commission pendant quelques mois fut ensuite sujet de plusieurs modifications. Pendant ces travaux les opinions du ministre Łubieński s'opposaient à celles des autres membres du Conseil d'Etat. J. K. Szaniawski qui n'était pas membre du Conseil d'Etat ne participait pas à ces travaux, mais voulait imputer la responsabilité à Łubieński à cause de l'introduction illégale de nouveaux tribunaux. Dans son livre: „De la nature et la destination des fonctions dans la société” (Varsovie 1808) il reconnaissait le rôle de la Cour de Cassation en tant que gardien des lois et de la propriété publique, et le procureur général de cette Cour, comme soumis directement au roi. Encore avant l'achèvement des travaux au Conseil d'Etat sur l'organisation de la Cour de Cassation on nomma le notaire pour la gestion directe du greffe ainsi que le greffier dans le but de recevoir des recours en cassation. On nomma aussi temporairement un mécène pour signer et appuyer les plaintes, ce qui était en France l'affaire des avocats près de la Cour de Cassation et du Conseil d'Etat. Dans le cadre de cet article on ne montre qu'à grands traits les travaux ultérieurs du Conseil d'Etat sur le projet de la Cour de Cassation mené en contact avec le roi résidant à Dresde. Sur l'initiative de Łubieński on engloba au projet des spacieuses dispositions de procédure, ce qui affaiblit dans une certaine mesure le pouvoir de la Cour de Cassation au profit du ressort de la Justice. Ces dispositions furent à certaines égards différentes des dispositions françaises provenant d'avant la révolution. Le décret du 3 avril 1810 sur la Cour de Cassation du Duché de Varsovie se basait sur des principes français qu'il développa d'une façon spécifique (augmentation du nombre des causes de cassation, détermination du rapport de la cassation à la restitution etc). L'ouverture solennelle de la Cour de Cassation à Varsovie avait lieu le 19 avril 1810. A cette occasion le ministre Łubieński prononça le discours dans lequel il définit sa conception de cassation, qui devait recueillir des expérien-

ces dans le domaine de droit en tant que matériaux pour son perfectionnement par le législateur. (Il avait aussi prononcé des discours à l'occasion de l'introduction du Code Napoléon et de la nouvelle organisation de tribunaux aux 4 départements annexés en 1809 du Duché en résultat de la guerre victorieuse avec l'Autriche).

Dans le décret mentionné le législateur polonais souligna le caractère judiciaire du Conseil d'Etat lorsqu'il accomplissait la fonction de la Cour de Cassation. En Westphalie cependant, où l'organisation du pouvoir fut réalisée par le ministre J. J. Siméon, qui était Français, on prenait surtout en considération le caractère gouvernemental de cet organe, même lorsqu'il exerçait les fonctions judiciaires. En France la Cour de Cassation et le Conseil d'Etat étaient des organes distincts, d'une autre composition et différentes fonctions. En Westphalie le Conseil d'Etat fut aussi appelé pour des fonctions de cassation, mais sans une organisation séparée dans ce domaine. Cependant à un seul Conseil d'Etat, celui du Duché de Varsovie, on donna comme si deux incarnations d'organisation, dont l'un paraissait sous le nom de la Cour de Cassation, et l'autre, en tant que Conseil d'Etat, qui remplissait toutes les fonctions restantes.